Nr. 146. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 27 Czerwca 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy", — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoesa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupcey'a, ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Bochstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (wyłącznie dla ogłoszeń) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15.— Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

W obronie interesów miejskich.

Kraków, 26 czerwca.

Filozof grecki Plato, marząc niegdyś o idealnym ustroju społecznym, wyobrażał sobie, że powinna go stanowić republika z rządem filozofów na czele. Utopijne marzenie Platona było niewątpliwie bardzo arystokratyczne, bo oddawało rządy w ręce elity umysłowej. Odbiegliśmy dzisiaj bardzo daleko od tych wyobrażeń. Czy nie popadliśmy jednak w drugą ostateczność?

Nikt zapewne walczyć teraz nie będzie o jakiekolwiek przywileje, choćby to miały być przywileje ludzi wykształconych. Zgodziliśmy się z wyobrażeniami, że wszyscy obywatele są równouprawnieni i powinni mieć jednakowy wpływ na losy państwa, że zatem praca umysłowa i fizyczna są równowartościowe. Stając wszakże na tem stanowisku, żadną miarą zgodzić się nie można, ażeby praca umysłowa i wykształcenie miały stać się mniej wartościowe od pracy fizycznej, ażeby kwalifikacje umysłowe spychały często obywateli do roli kopciuszków, jak to dzisiaj widzimy. Ostateczności są zawsze niebezpieczne i do uniknięcia ich, ze względu na dobro publiczne, dążyć trzeba.

Jeżeli zepchnięcie ludzi wykształconych do roli podrzędnej w państwie jest tylko okolicznościowe i wypływa ze zmiany stosunków gospodarczych, jak się to przydarzyło jako następstwo obecnej wojny, wtedy można się spodziewać, że z ustaniem tych niezdrowych stosunków krzywda ludzi wykształconych ustąpi i dokona się zmiana na lepsze. Gorzej jest, jeżeli to zlekceważenie inteligencji stało się normą prawną, jak to właśnie widzimy we własnem państwie wskutek obowiązującej obecnie ordynacji wyborczej.

Nie chcemy, aby nas źle zrozumiano. Jako demokraci godzimy się oczywiście na pięcioprzymiotnikowe prawo głosowania, które już zadośćuczyniło tylu postulatom demokracji. Ale dopóki nie nastał na świecie ustrój komunistyczny, przeciw któremu u nas w Polsce skutecznie się bronimy, dopóty istnieć musi obrona interesów zawodowych. Jest to chyba zasada prosta i oczywista.

Tymczasem na cóż dzisiaj patrzymy? Ponieważ ludność rolnicza w Polsce stanowi ponad 70 proc. mieszkańców, groźna słuszna obawa, że jak obecnie zestawiła składem dzisiejszego Sejmu, że przy dzisiejszej ordynacji wyborczej suwerenami naszymi sejmowymi będą w ogromnej przewadze przedstawiciele interesów rolniczych, a zatem ludzie, z interesami inteligencji mało obeznani i przeważnie dla nich obojętni.

Dalszem następstwem takiego stanu rzeczy musi być przytłumienie miast, jako z jednej strony środowiska inteligencji, z drugiej strony jako czynnika ekonomicznego, losami państwa niezmiernie zainteresowanego. »Mutatis mutandis« stać się może, że wyłącznie rolnicy mogliby rządzić Rzeczpospolitą, jak się to już działo u nas w epoce przedrozbiorowej, a co — jak wiadomo — doprowadziło do katastrofy politycznej.

Niebezpieczeństwo jest dzisiaj w miastach dobrze już odczuwane, i rozumiane. Trzeba też niewątpliwie szukać środków zaradczych. Sądzić trzeba, że przy należytem rozważeniu rzeczy środki znaleźć się mogą, znaleźć się powinny. Nie potrzeba tu przecież obalania zasad mogą być w całości podtrzymane, ale chodzi jedynie o takie wykreślenie okręgów wyborczych, ażeby interesy miast i inteligencji mogły być słusznie zaspokojone. Sprawa ta znalazła podobno zrozumienie nawet w dzisiejszym Sejmie, ale z opracowanego przez rząd projektu nie widać wcale, aby projekt tym najsprawiedliwszym postulatom zamierzał na serjo zadośćuczynić.

Według tego projektu okręg Nr. 45 obejmie: Kraków miasto, Kraków powiat i powiaty Chrzanów, Podgórze i Wieliczkę. Interesy tych różnych miejscowości są tak bardzo rozbieżne, wyborcy miejscy tak bardzo przytłoczeni wyborcami wiejskimi, że nawet mowy być nie może o jakiejś rozumnej wypadkowej przy tego rodzaju zespole wyborców. W szczególności miasto Kraków, już teraz ważne ognisko kulturalne, handlowe i przemysłowe, będzie zdane na dopuszczające wszelkiego rodzaju możliwości głosowanie obywateli pozakrakowskich, a to tylko jest pewne, że ani interesy miasta ani inteligencji nie znajdą przy takim zespole istotnego przedstawiciela.

Krzywda dzieje się w tym wypadku nietylko wielkim miastom, u nas w b. Galicji Lwowowi i Krakowowi. Obejmie ona również miasteczka prowincjonalne. Bierzemy dla przykładu okręg Nr. 55: powiaty Sanok, Lisko, Dobromil, Brzozów, Krosno, Nowy Sącz. Powtarza się tu znowu pomieszanie głosów miejskich i wiejskich, a nadto zespolone są miejscowości, mające bardzo rozmaite interesy, ze względu na istniejący w nich lub nieistniejący przemysł kopalniany. Cóż zdarzyć się może przy wyborach? Oto wejdą do Sejmu nie przedstawiciele interesów miejskich, przemysłowych itp., ale kandydaci najruchliwszych i najdemagogiczniejszych stronnictw politycznych, prawdopodobnie z przewagą kandydatów wiejskich.

»Summum ius summa iniuria« — mówili już Rzymianie. Nie wpadajmy w schemat, w formalizm. Utrzymując dobrą i demokratyczną zasadę, umiejmy uczynić ją żywą, ażeby przyniosła dla państwa największą korzyść, ażeby wydobyła energję ze wszystkich warstw narodu i nie krzywdziła tak ciężko pierwszorzędnych interesów miast i inteligencji miejskiej. Przecież przy ostatnich wyborach miasto Kraków zdobyło właściwie jednego tylko przedstawiciela w osobie prezydenta miasta. Przypuśćmy, że socjalnej demokracji dostało się z Krakowa należne jej zastępstwo, jako czynnika, reprezentującego interesy ludności robotniczej. Ale skąd się wzięli trzej inni kandydaci: ludowiec piastowy, ludowiec narodowo-demokratyczny i sjonista? Przecież nie mogą być oni uważani za przestawicieli interesów miasta Krakowa. Okręg, zarysowany w nowym projekcie, nie przyniesie zapewne nic lepszego. Nikt też nie potrafi ze słusznością powiedzieć, że uwagi powyższe są podyktowane jakimkolwiek interesem partyjnym. Mieści się w nich jedynie troska o dobro Krakowa, jako ważnego ogniwa w państwie, a więc w konsekwencji o dobro całości Rzeczypospolitej.

Telegram Skirmuntta do Benesza.

Praga, 26 czerwca (East Express). Nowy minister polskich spraw zagranicznych p. Skirmuntt wystosował następujący telegram do ministra spraw zagranicznych dra Benesza:

Przy obejmowaniu ministerstwa spraw zagranicznych mam zaszczyt zapewnić J. Ekscelencję, że mojem dążeniem będzie zawsze, by **między obu państwami zacieśnione zostały stosunki, które polegać będą na porozumieniu,** opartem na dobrej woli i które zapewnią **ścisłą współpracę dla utrwalenia pokoju.**

CZESKA MISJA REPATRIACYJNA.

Warszawa, 26 czerwca (Tel. wł.) Wczoraj przez Warszawę przejechała czeska misja repatriacyjna, która ma również polityczne względy na celu. Misja pojechała do Charkowa. Przewodniczy jej jen. Philippi.

PRZYJĘCIE DYMISJI P. DĄBROWSKIEGO.

Warszawa, 26 czerwca (Tel. wł.) Minister Skirmuntt wystosował do podsekretarza stanu Dąbrowskiego list treści następującej:

Warszawa, 23 czerwca. Zgodnie z życzeniami Pańskiemi, wyrażonemi w piśmie z 21 bm., **zwalniam Pana ze stanowiska podsekretarza stanu,** piastowanego przez Niego od dnia 2-go kwietnia 1920 r. i jednocześnie uważam za swój miły obowiązek w imieniu ministerstwa złożyć Panu serdeczne **podziękowanie** za Jego owocną i niezmordowaną pracę na tem stanowisku która w wysokiej mierze przyczyniła się do pomyślnego rozwoju powierzonych pieczy Pańskiej dziedzin działalności ministerstwa spraw zagranicznych. **Skirmuntt, mp.**

NOWI POSŁOWIE POLSCY.

Warszawa, 26 czerwca (East Express). »Gazeta Warszawska« donosi, że w najbliższym czasie obejmą urzędowanie nowo mianowani posłowie Rzeczypospolitej przy rządzie czechosłowackim p. Erazm **Piltz,** oraz przy rządzie norweskim p. Aleksander **Dzieduszycki.**

NIEPRZYJĘCIE DYMISJI P. WILKOŃSKIEGO.

Warszawa, 26 czerwca (East Express). »Kurjer Poranny« dowiaduje się, że dymisja prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego **p. Wilkońskiego nie została przyjęta.** Istnieje prawdopodobieństwo, że p. Wilkoński pozostanie na swem stanowisku.

Węgry a Mała Ententa.

Praga, 26 czerwca (East Express). Konferencja w Marienbadzie zakończy się prawdopodobnie dzisiaj. Hr. Hedervary oświadcza w »Prager Tagblatt«, że przez nowe układy polityczne, przez wprowadzenie komunikacji na nowych zasadach, stosunek Węgier do państw sąsiednich **ulegnie zmianie.** W programie konferencji czesko-węgierskiej jest także wprowadzenie **wzajemnej amnestji politycznej oraz ochrona mniejszości.** »Bohemia« podaje treść interviewu z członkami delegacji węgierskiej o polityce zewnętrznej Węgier. Najwięcej trudności sprawia stosunek **Węgier do Jugosławji.** Belgrad wzbrania się wziąć udział w jakichkolwiek rokowaniach. Lepszym jest stosunek do Rumunji, choć pogłosek o unji personalnej nie można brać serjo. Sprawa Węgier zachodnich utrudnia porozumienie się z Austrja. — Przeciwnie, stosunki **z Polską i Niemcami są jak najlepsze.**

Trybunał Ligi narodów.

Paryż, 26 czerwca (East Express). Senat francuski ratyfikował jednomyślnie **stały trybunał prawny Ligi narodów,** podpisany przez Francję w Genewie. Protokół powyższy podpisali reprezentanci wszystkich narodów sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych. Briand wskazał na ważność zadań powyższego trybunału, mającego regulować w przyszłości zatargi między narodami według zasad, które podał Wilson.

Zamach sinfeinistów.

Belfast, 26 czerwca (PAT). Na linji żelaznej Belfast—Dublin miało miejsce wykolejenie się pociągu wojskowego z powodu **usunięcia szyny oraz eksplozji położonych bomb.** Jeden funkcjonarjusz kolejowy i 3 żołnierzy wskutek katastrofy poniosło śmierć na miejscu. Oprócz tego 13 żołnierzy odniosło rany.

Londyn, 26 czerwca (PAT). Wedle »Daily Telegraph« zdecydował się rząd angielski wobec **zamachu sinfeinistów** na pociąg, wiozący wojska angielskie, na zastosowanie represalij, ponieważ obecny stan rzeczy wykazuje, że **parlament irlandzki więcej się nie zgromadzi.** Niedawno zaszłe wypadki spowodowały sekretarza Irlandji do zainicjowania u rządu angielskiego **wysyłki wojsk angielskich.**

Sprawa górnośląska.

LLOYD GEORGE MUSI ZACZEKAĆ NA NOWE SPRAWOZDANIE.

Bytom, 26 czerwca (PAT). Dzienniki niemieckie podają depeszę z Londynu, wedle której Lloyd George, zapytany w Izbie gmin w sprawie Górnego Śląska, miał oświadczyć, że nie może udzielić w obecnej chwili żadnych wyjaśnień w tej sprawie i że **musi zaczekać na nowe sprawozdanie komisarza angielskiego,** oraz na sprawozdanie całej komisji międzysojuszniczej w Opolu.

WYDZIAŁ DLA SPRAW GÓRN. ŚLĄSKA W LONDYNIE.

Bytom, 26 czerwca (PAT). Pisma berlińskie donoszą, że przy angielskiem ministerstwie spraw zagranicznych utworzono specjalny **wydział dla spraw Górnego Śląska,** pod kierownictwem posła do Izby gmin Hannwortha. Od sir Stuarta, komisarza angielskiego w Opolu, zażądano ponownie sprawozdania, od którego zależne będą dalsze kroki rządu angielskiego w sprawie Górnego Śląska.

»TYLKO BEZ ILUZJI«.

Bytom, 26 czerwca (PAT). »Ostdeutsche Morgenpost« w artykule wstępnym pod tytułem »Tylko bez iluzji« nawołuje Niemców do zachowania zimnej krwi w najbliższym czasie, który przynieść może dla nich **bardzo przykre niespodzianki.** Wspomniany dziennik pisze między innemi:

Nadzieje nasze, opierane na przybyciu wojsk angielskich, **nie ziściły się dotychczas** i zdaje się, że **się nie ziszczą, gdyż wojska angielskie stanęły w strefie neutralnej,** zamiast iść dalej, aby uwolnić obwód przemysłowy z oddziałów powstańczych. W dalszym ciągu organ wielkich przemysłowców górnośląskich radzi **liczyć się z rzeczywistością.**

PRZEDSTAWICIELE RZĄDU NIEMIECKIEGO NA G. ŚLĄSKU.

Bytom, 26 czerwca (PAT). Dnia 23 bm. przybyła z Berlina do Opola komisja niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych i parlamentu. Następnie udała się ona do Głogówka, gdzie konferowała z jen. Hoeferem i komitetem 12. Komisja przybyła w tym celu, aby nakłonić organizacje niemieckie do zastosowania się do wezwań międzysojuszniczej komisji. Przybycie tej komisji jest rezultatem **nacisku na rząd niemiecki ze strony rządu francuskiego, popartego przez rządy angielski i włoski.**

ODRZUCONA PROŚBA NIEMCÓW.

Bytom, 26 czerwca (PAT). Gliwicki »Oberschlesischer Wanderer« podaje, że Rada miejska w Gliwicach wysłała do miejscowych władz koalicyjnych deputacje z żądaniem oficjalnego uznania Selbstschutzu i zezwolenia na jego uzbrojenie. Pułkownik francuski Rey, który przyjął deputacje, oświadczył, że ilość wojsk **francuskich i włoskich w Gliwicach najzupełniej wystarczy** do utrzymania tam porządku publicznego i podkreślił, że według dotychczasowych dowodzeń starcia między Niemcami a powstańcami na krańcach miasta, **wywołane są na skutek zaczepek ze strony Niemców.** Pułkownik poradził Niemcom, aby wezwali miejscową ludność do spokoju i nieprowokowania mieszkańców.

ARESZTOWANIE PRZYWODCÓW NIEMIECKICH.

Katowice, 26 czerwca (East Express). Na rozkaz komendanta miasta pułk. Harrisona wojska francuskie aresztowały pewną liczbę **przywódców niemieckich** w Katowicach, celem zapobieżenia wzięcia przez nich udziału w posiedzeniu komunistycznem.

OKRUCIEŃSTWA NIEMCÓW.

Sosnowiec, 26 czerwca (Orient). W obecności dwóch delegatów międzynarodowego towarzystwa Czerw. Krzyża rozpoczęła się w Oleśnie **wymiana jeńców.** Jeńcy Polacy zgodnie stwierdzają **okrutne traktowanie ich przez Niemców** w obozach koncentracyjnych. Polskie Towarzystwo Czerw. Krzyża zarządziło szczegółowe spisanie tych zeznań. Protokóły z temi zeznaniami będą przedłożone międzynarodowemu towarzystwu Czerw. Krzyża i ogłoszone w dziennikach. Delegacja Czerw. Krzyża przebywa stale w Opolu. Ze strony polskiego Czerw. Krzyża wyznaczono dwie osoby, pośredniczące między polskim Czerw. Krzyżem a delegacją.

NIEMCY ROZSTRZELIWUJĄ INWALIDÓW.

Sosnowiec, 26 czerwca (Orient). Z Górnego Śląska donoszą, że zaledwie cofnęli się z Wołoszowa powstańcy, a wojska koalicyjne nie nadchodziły, **wdarli się do wsi Stosstrupplerzy, katując Polaków,** gdzie i jak mogli. Pewnego kalekę z wojny światowej mającego nogę gumową, **postawili pod płot i rozstrzelali.**

Podatek dochodowo-majątkowy.

III.

Wreszcie wspomnieć należy o specjalnych **zniżkach podatkowych.** Przy opodatkowaniu osób fizycznych uwzględnia się w pewnych wypadkach ściśle w ustawie określonych (art. 25 i 26) nietylko wysokość dochodu, lecz również i osobiste stosunki podatnika. Ponieważ w tych stosunkach odgrywa ważną rolę ciężar utrzymania członków rodziny, przeto ustawa nakazuje silniej opodatkowywać osoby, wolne od tego ciężaru, natomiast przyznaje ulgi tym podatnikom, którzy mają na utrzymaniu rodzinę. Dla przyznania ulgi koniecznem jest, aby dochód podatnika nie przenosił 30.000 mp., albo aby zachodziły nadzwyczajne okoliczności, dające podatnikowi prawo do ulgi, istotnie osłabiały jego zdolność płatniczą. Do nadzwyczajnych okoliczności zalicza się powołanie do służby wojskowej, liczna rodzina, wyjątkowy obowiązek wspomagania niezamożnych członków rodziny, długotrwała choroba, zadłużenie i inne szczególnie krytyczne obowiązki żywiołowe.

Wreszcie należy rozpatrzeć podatek t. zw. **majątkowy,** wprowadzony u nas od 1 stycznia 1921 r., za wzorem kantonów szwajcarskich, Węgier, Saksonji, Prus i t. d. Główną cechą podatku majątkowego jest, że podlegają mu tylko osoby fizyczne i spadki nieobjęte, czem się różni zasadniczo od dochodowego. Z osób fizycznych wolne (art. 118) są od podatku te, których łączna wartość majątku, przyjętego do podstaw opodatkowania, nie przenosi 20.000 mp., bez względu na wysokość dochodu, osiągniętego przez te osoby oraz osoby, których łączna wartość majątku, przyjętego do podstaw opodatkowania, nie przenosi 50.000 mp. w wypadkach gdy dochód roczny, osiągnięty przez te osoby nie przekracza minimum egzystencji.

Przedmiotem podatku majątkowego (art. 119) jest cały majątek nieruchomy i ruchomy po potrąceniu długów i ciężarów, które wartość majątku zmniejszają. W szczególności za podlegający podatkowi uważa się nieruchomości łącznie z wszystkiemi przynależnościami gospodarstwa rolnego lub leśnego, przedsiębiorstwa przemysłowego handlowego lub górniczego, wszelkiego rodzaju samoistne prawa i uprawnienia, majątek w kapitałach, oraz prawa do rent i przedmioty ruchome, służące do osobistego użytku osoby i jej rodziny, jeżeli ogólna wartość tego rodzaju przedmiotów prze-

Studja z dziejów wychowania w Polsce.

Niedawno zdawaliśmy na tem miejscu sprawę z pracy T. Wierzbowskiego: O szkołach parafjalnych w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej, jako pierwszego wydawnictwa Komisji do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce. Młoda instytucja ogłosiła świeżo drugą tego rodzaju pracę z zakresu badań nad szkolnictwem w dawnej Rzeczypospolitej. Są to prof. Antoniego Danysza: „Studja z dziejów wychowania w Polsce", zbiór bardzo cennych rozpraw, które rozrzucone do niedawna po różnych czasopismach, były niedostępne do szerszego użytku, a obecnie przejrzane, uzupełnione i zebrane w całość, stają się naprawdę własnością nowej szkoły polskiej i całego czytającego ogółu.

Jest tych studjów pokaźny szereg, niemal od zarania humanizmu w Polsce aż do smutnej epoki rozbiorów, rzucają więc aczkolwiek niezupełną, interesującą przecież perspektywę na dzieje naszego wychowania i naszej myśli pedagogicznej. Oto tytuły tych rozpraw: 1. O wychowaniu królewicza, traktat humanistyczno-pedogogiczny z r. 1502; 2. Szymon z Pilzna Maricius jako pedagog; 3. Erazm Gliczner jako pedagog, studjum nad pierwszą pedagogiką polską; 4. Jezuicki kanon lektury starożytnych autorów i przykład jego stosowania w szkole polskiej; 5. Jana Rybińskiego podróż naukowa za granicę w latach 1616—1623; 6. Instrukcje wychowawcze Jakóba Sobieskiego; 7. Młodzi Tuczyńscy w kolegjum jezuickiem w Ingolsztadzie w latach 1654—1659; 8. Jan Amos Komeński w Polsce i 9. Konwikty szlacheckie przy szkole pijarskiej w Rydzynie.

Już suchy katalog tytułów świadczy o bogactwie całości i różnorodności zużytkowanego materjału. Trzeba zaś dodać, że każda rozprawa jest opracowana z całą ścisłością naukową i z uwzględnieniem materjału porównawczego na tle teorji i praktyki pedogogicznej od czasów grecko-rzymskich aż do chwili dzisiejszej, którego to materjału prof. Danysz jest znawcą wytrawnym i sumiennym. Podnosi to wartość każdej rozprawy, gdyż zaznajamia nietylko z poszczególnemi faktami, ale zarazem pozwala osądzić, w jaki sposób teorja nasza pedagogiczna wzorowała się na obcych, jakie wpływy działały na nas szczególniej silnie, w czem usiłowaliśmy być albo byliśmy naprawdę samodzielnymi.

Samodzielności było u nas niestety niewiele. Przytłaczały nas naprzód teorje humanistów, którzy znowu czerpali ze starożytności, potem zdusiła nas pedagogja jezuicka, przez długie lata wszechwładna pani na tem polu. — Pęd ku samodzielności zaczął się budzić pod wpływem reformacji, który jednak rychło stłumiła reakcja katolicko-jezuicka. Szczęśliwem losu zrządzeniem, głośny na cały świat pedagog czeski, Jan Amos Komeński, znalazł u nas schronienie w połowie 17-go wieku w Lesznie pod opieką wpływowej rodziny różnowierczej Leszczyńskich. Komeński podkreślił — jak wiadomo — pierwszy znaczenie języka ojczystego w wychowaniu młodzieży, poznał sam język polski nienajgorzej, układał podręczniki dla szkoły polskiej w Lesznie, wprowadził do nich język polski obok łaciny i niemieckiego. Reakcja była na nieszczęście już zbyt silna w owym czasie i dlatego Komeński „heretyk", nie wywarł na nas tego wpływu, jaki dla dobra szkolnictwa mógł wywrzeć. Z pracy jego korzystali tylko innowiercy polscy i Niemcy gdańscy i toruńscy, którzy też jedyni w owym czasie uczyli porządnie języka polskiego i starali się nie posługiwać się karą cielesną, która była gorzkim chlebem codziennym, zwłaszcza w szkołach jezuickich. Z zakonników polskich jedynie Pijarzy, najskłonniejsi do reform i dbający o interes narodu, skorzystali cokolwiek z pracy Komeńskiego.

Odrodzenie szkolnictwa w Polsce, zaczęte przez Konarskiego, dokonało się dopiero za Komisji Edukacji Narodowej. Temu ostatniemu zagadnieniu prof. Danysz poświęca pośrednio końcową rozprawę, w której wywodzi, jak to społeczeństwo szlacheckie z trudnością godziło się na reformy Komisji, jak często gorszyło się niemi i starało się wytrwać w dawnych alwarowskich uprzedzeniach dawnej szkoły jezuickiej.

Ze wszystkich studjów uczonego badacza przebija myśl, jak mało państwo zajmowało się szkołą w Polsce, jak zdano wszystko na inicjatywę prywatną, a przedewszystkiem na szkoły jezuickie. Nie pamiętano o pięknej zasadzie Erazma z Rotterdamu, który wziął ją znowu od starożytnych: „Schola aut publica esse debet aut nulla" (Szkoła powinna być publiczna albo nie powinno jej być wcale). Do pożądanej reformy zabrano się dopiero u schyłku istnienia państwa, gdy złe wpływy dawnego wychowania nie pozwoliły już na ocalenie bytu państwowego, gdy jednakże, dzięki tej właśnie reformie, przynajmniej w części narodu ocalono ducha narodowego i polską samodzielność i świadomość narodową. Uczony autor nie wysnuwa wprawdzie sam tych wniosków, ale mieszczą się one immanentalnie w jego wywodach.

Krótkie uwagi niniejsze dają czytelnikowi wyobrażenie o bogactwie treści studjów prof. Danysza. W szczegółowe omawianie każdej rozprawy z osobna wdawać się niepodobna. Należy to zostawić czytelnikowi, a czytelnikami tymi będą wszyscy miłośnicy przeszłości i przezorni a troskliwi o przyszłość. Dorzucam tylko dwie drobne uwagi. Szczegóły z życia Gliczner, autorowi jeszcze mało znane, podaje niedawna rozprawa Wotschkego. Zakon Jezuitów nie został zniesiony bullą, lecz brewem papieża Klemensa XIV. z roku 1773.

Przez wydanie studjów prof. Danysza, Komisja do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce zdobyła sobie nową zasługę i zarazem spełniła dobry obowiązek. Można mieć wszelką nadzieję, że zabrawszy się tak rozumnie do pracy, przygotuje nareszcie tak bardzo nam potrzebne „Monumenta Poloniae Paedagogica". Dzisiaj, gdy na nasze pokolenie i na czasy najbliższe spadła pilna konieczność zbudowania szkolnictwa w Polsce, jako podwaliny najistotniejszej wolnego bytu państwowego, poznanie usiłowań przeszłości, przyczyny błędów i niedomagań oraz prób reformatorskich, stało się nieodzowną potrzebą. Bez tej znajomości trudno cokolwiek budować, bo łatwo wpaść w dawne błędy, przywidzenia i niedopatrzenia. Znajomość ta nie powinna ograniczać się na koła wtajemniczonych, ale stać się własnością publiczną, bo dopiero wtedy zrodzi się zdrowa i dość mocna opinja. Dlatego też każdy krok Komisji na tej drodze powitać należy z najgorętszem uznaniem.

Dr Mi. Ja.

[1]) Antoni Danysz: Studja z dziejów wychowania w Polsce. Wydawnictwo Komisji do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce. Nr. 3. Kraków 1921, str. 379.

kracza 300.000 mp. Do takich przedmiotów majątkowych należą meble, odzież, sprzęty domowe, kosztowności, konie, ekwipaże, zbiory i inne wszelkiego rodzaju służące do osobistego użytku podatnika. Ustawa nie zalicza do majątku opodatkowanego wynagrodzeń, służących uprawnionemu z tytułu umowy najmu (art 121) pracy lub stosunku służbowego, albo wpływów z ubezpieczenia na choroby, od wypadku lub niezdolności do pracy. Nadto przedmiotowem zwolnieniu od podatku podlegają majątki, które służą wyłącznie do celów ogólnej użyteczności, naukowych, oświatowych, kulturalnych, wyznaniowych oraz dobroczynnych. Wreszcie majątki, które z powodu zniszczenia przez wojnę, żadnego nie przynoszą dochodu. Punkt ostatni jest bardzo ważny dla kresów, zniszczonych wielokrotnemi inwazjami.

Skala podatkowa jest i tutaj progresywna i wynosi 1 promille do 5 promille majątku nadto przy

maj. 20.000 mp. pod. wyn.	20 tj.	1%
„ 100.000 „ „ „	105 „	1.05%
„ 1,000.000 „ „ „	2.000 „	2%
„ 4,000.000 „ „ „	16.000 „	4%
„ 6.000.000 „ „ „	30.000 „	5%

i na tem procesja się kończy.

Zniżki podatkowe przysługują osobom (art. 132) których majątek nie przekracza kwoty 30.000 mp. i które zostały opodatkowane podatkiem według trzech najniższych stopni, lub które wcale nie podlegają podatkowi dochodowemu. Podatnikom, którym przyznano ulgi przy wymiarze podatku majątkowego, można umniejszyć podatek najwyżej o 3 stopnie, o ile ich majątek, podlegający podatkowi, nie przekracza 100.000 mp.

W ustawie o podatku majątkowym, najważniejszą rzeczą jest kwestja oszacowania majątku. Wedle ustawy (art. 124), przy ustalaniu wartości majątku czyni się różnicę między majątkami, dla których są sporządzone regularne zamknięcia rocznych rachunków na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych lub gospodarczych, a majątkami, dla których takich zamknięć się nie sporządza. W pierwszym wypadku należy wartość majątku obliczyć i oszacować z końcem roku bilansowego, poprzedzającego bezpośrednio okres wymiarowy, względnie rok podatkowy. W drugim zaś wypadku ustala się wartość przedmiotów majątkowych według stanu na dzień 1 stycznia roku, rozpoczynającego okres wymiarowy, na podstawie przeciętnej wartości obrotowej. Przy oszacowaniu wartości (art. 126) przedmiotów majątkowych, należy mieć na uwadze termin odpłatnego nabycia tych przedmiotów. A więc, gdy przedmioty te nabyło odpłatnie po 31 grudnia 1916 r., wówczas za podstawę ich oszacowania przyjmuje się ostatnią cenę nabycia. Jeżeli natomiast zostały one nabyte odpłatnie do 31 grudnia 1916 r., należy wartość ich oszacować na zasadach, przewidzianych w ustawie. Oszacowana jednak w ten sposób wartość nie może przekraczać dwudziestopięciokrotnego czystego dochodu rocznego z przeciętnej trzech ostatnich lat przed okresem wymiarowym. Jeżeli przeciętny dochód nie da się obliczyć przez porównanie z czystym dochodem z innych podobnych przedmiotów majątkowych. Może to nastąpić w szczególności, gdy wskutek stosunków wojennych, płynący z przedmiotów majątkowych dochód nie może być obecnie ustalony (przymusowy zarząd, rekwizycja); gdy wskutek bezpośrednich działań wojennych, osiągnięcie dochodu było w części lub całości czasowo wykluczone, i wreszcie, gdy pobieranie dochodu z przedmiotu majątkowego uległo ustawowym ograniczeniom.

Wycieczka dziennikarzy nadbałtyckich.

Kraków, 26 czerwca.

Wczoraj o godzinie 12 w południe przybyła do Krakowa wycieczka dziennikarzy nadbałtyckich. Goście nadbałtyccy przybyli o dzień wcześniej z Sosnowca, wobec czego wczorajsze przyjęcie ich miało raczej charakter improwizowany.

Na dworcu kolejowym powitał miłych gości imieniem miasta wiceprezydent Rolle, oraz prezes Syndykatu dziennikarzy krakowskich, red. Beaupré, który przemówił po polsku, francusku i niemiecku. Na dworcu celem powitania gości jawili się: starosta Kowalikowski, liczne grono miejscowych dziennikarzy, przedstawiciele wojskowości i inni. Następnie goście udali się samochodami do Muzeum Narodowego, gdzie zostali oficjalnie powitani przez prezydenta Federowicza, który zaznaczył, że między Łotwą, Estonją, Finlandją a Polską istnieje węzeł braterstwa. Mówca wita miłych gości w prastarym grodzie Wawelskim. Poczem w serdecznych słowach po polsku odpowiadał jenerał finlandzki, p. Munk, rodem ze Szwecji. Jenerał Munck, jako niegdyś oficer w armji rosyjskiej, stacjonowany w Warszawie i Grodnie, nauczył się po polsku. Goście wpisali swoje nazwiska do księgi pamiątkowej Muzeum Narodowego.

Po opuszczeniu Muzeum, udali się goście nadbałtyccy na śniadanie, urządzone w sali hotelu Saskiego staraniem Syndykatu dziennikarzy krakowskich. O godzinie 5 po południu zebrali się uczestnicy wycieczki w kawiarni »Esplanade«, skąd udali się samochodami na kopiec Kościuszki. — O godzinie 7 i pół przybyli dziennikarze do teatru imienia Słowackiego na przedstawienie »Erosa i Psyche« Żuławskiego.

Przy wejściu do teatru dziennikarzy nadbałtyckich, powitał ich dyrektor Trzciński, poczem goście zajęli miejsca w lożach parterowych i pierwszego piętra, ubranych w kwiecie. Po pierwszym akcie do miłych gości przemówił ze sceny dyrektor Trzciński, poczem muzyka odegrała narodowe hymny nadbałtyckich krajów. Z loży rządowej po polsku odpowiedział jenerał Munk, w zakończeniu wznosząc okrzyk: »Niech żyje Polska!« Muzyka odegrała hymn »Jeszcze Polska nie zginęła«. Publiczność powstała, gotując gościom nadbałtyckim serdeczną owację.

O godzinie 10 wieczorem w czasie pauzy podejmowała gości dyrekcja teatru w bufecie teatralnym skromną przekąską.

Dzień dzisiejszy poświęcony będzie zwiedzaniu pamiątek historycznych Krakowa. O godzinie 2 po południu wydaje Koło artystyczno-literackie śniadanie na cześć gości w swoich salonach przy placu Szczepańskim. Po śniadaniu udadzą się goście na kiermasz na Błoniach, urządzony staraniem »Białego Krzyża«. Następnie przyjęci będą o godzinie 5 po południu w Towarzystwie Strzeleckiem przy zachowaniu tradycyjnego uroczystego ceremonjału. Starszyzna bractwa strzeleckiego z królem kurkowym, drem K. Ostrowskim na czele, wystąpi z insygnjami w otoczeniu licznego grona członków, poprzedzonych orszakiem trębaczy, łuczników i halabardzistów w historycznych strojach. Po powitaniu gości nastąpi zwiedzenie sali skarbca i strzelnicy, na której odbędą się zawody strzeleckie o nagrody »królowej«. Równocześnie goście oddadzą strzał do ozdobnej tarczy, poczem zapiszą swoje nazwiska do księgi pamiątkowej Towarzystwa.

Następnie odbędzie się o godzinie 10 wieczorem raut w Kole artystyczno-literackiem z programem artystycznym.

W poniedziałek rano obejmuje program dalszy ciąg zwiedzania miasta. O godzinie 12 Syndykat dziennikarzy krakowskich wydaje śniadanie na cześć gości, którzy następnie o godzinie 1 po południu udadzą się specjalnym pociągiem do Wieliczki dla zwiedzenia salin. Tam będą przyjęci przez zarząd miasta Wieliczki.

Po powrocie z Wieliczki o godzinie 9 wieczorem goście przybędą na obiad, wydany przez miasto i Izbę handlowo-przemysłową.

Po powrocie uda się wycieczka do teatru »Bagatela« na przedstawienie »Pana Geldhaba«.

We wtorek rano goście zwiedzać będą fabrykę Zieleniewskiego, oraz fabrykę sody amonjakalnej w Borku Fałęckim. Wieczorem goście nadbałtyccy udają się do Zakopanego.

W wycieczce biorą udział: z Łotwy pp. red. podp. Pleusner, Karklinsch, Friwald, Zahlte, Lasdinsch, Popoff; z Estonji pp.: red. Luiga, Anderkopp, Tupits, Kornel, de Vries, Wilfche; z Finlandji jen. Munk, Palola, Lenku, Etelapas, Paernanen, Tuchti, Kilpi, Waren. Gościom towarzyszą Jan Cynarsk i, szef pol. ajencji prasowej w Rydze, T. Komarnicki, R. Wegnerowicz i Żelisławski, przedst. min. spraw zagran.

Rzadkich i miłych sercu naszemu gości z odległej północy, przedstawicieli publicystyki bratnich narodów, Estów, Łotyszów i Finlandczyków, którzy pospołu z nami przeżywali ciężkie walki o wolność i niepodległość i na równi z nami ją odzyskali, witamy, jako gości naszych szczerem sercem w murach Krakowa jak najgoręcej.

Nic tak nie zespala i nie jednoczy narodów, jak wspólna dola i niedola, wspólne aspiracje i wspólny poziom kulturalny. Estonja, Łotwa i Finlandja w okresie niewoli stanęły na tym poziomie kultury i duchowego rozwoju, że mogły stawać do współzawodnictwa z najbardziej kulturalnemi państwami zachodu, a w dawnem imperjum rosyjskiem były perłami w koronie carów. W chwili, gdy niezniszczalne dawniej aspiracje wzajemnego zbliżenia się państw nadbałtyckich stają się możliwe, jest obopólnym interesem naszym zbliżyć się do siebie, wykorzystać pomyślne konjunktury polityczne i wyzyskać je w kierunku umocnienia podstaw bytu narodowego i utrwalenia odzyskanej wolności.

Pragniemy, aby ta pierwsza wizyta u nas przedstawicieli opinji publicznej, Estonji, Łotwy i Finlandji, była początkiem zacieśnienia węzłów wzajemnej przyjaźni i oparta o dziedzinę wspólności interesów na polu ekonomicznem i handlowem, jaka nas łączy z temi państwami i narodami, przyczyniła się do zawiązania i utrwalenia tych stosunków dla wspólnego naszego dobra i wspólnej pomyślności.

Instynkt samozachowawczy i interes polityczny, wobec zamachów wspólnych nieprzyjaciół, niechaj będzie regulatorem naszych stosunków i naszego działania ku szczęśliwemu rozkwitowi wspólnej przyszłości.

KRONIKA.

Kraków, 26 czerwca.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 348-mą XV szkoła powszechna żeńska im. Klem. Tańskiej w Krakowie i 349 tą drowie Marjanowie Nowińscy z Tryńczy w dniu ślubu dnia 25 czerwca 1921, wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

POMOC DLA HARCERSTWA. Krakowska filja spółki akcyjnej »Automotor« udzieliła harcerstwu województwa krakowskiego zasiłku w kwocie 5000 mk., a dyrekcja warszawskiego Banku Handlowego, oddział krakowski zasiłku w kwocie 10.000 mk.

ZBIÓRKI PUBLICZNE. Magistrat zezwolił II Kołu T. S. L. w Krakowie na zbieranie na listy składkowe dobrowolnych datków pieniężnych oraz fantów po lokalach handlowych w Krakowie w czasie od 26 do 5 lipca włącznie na rzecz Domu poprawy.

KIERMASZ POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA na Błoniach w dniu dzisiejszym (26 bm.) zapowiada się znakomicie. Od parku Jordana na miejsce zabaw 1 p. wojsk kolej. wybudował kolej polową. Na miejscu wiele niespodzianek: kucyki dla dzieci, zawody, loterja, orkiestry, tańce, zabawy sportowe itd. Magistrat król. stoł. m. Krakowa zezwolił doliczać 10% do rachunku w restauracji »Cichy Kącik« na cele Polskiego Białego Krzyża.

NA STANOWISKO SZEFA DEPARTAMENTU dla ubezpieczeń społecznych przy ministerstwie w Poznaniu powołano p. Kazimierza Lubaszka, dotychczasowego zastępcę naczelnika działu życiowego przy Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie. P. Lubaszek, jako jeden z niewielu w Polsce autoryzowanych techników asekuracyjnych, posiadający poza studjami uniwersyteckiemi specjalne studja fachowe, odbyte za granicą z dziedziny matematyki i techniki ubezpieczeniowej, ma prócz swych zajęć fachowych, zorganizować na uniwersytecie poznańskim specjalne kursy celem wyszkolenia techników asekuracyjnych. Odchodzącego na zaszczytne stanowisko wybitnego fachowca, cenionego również dla swych zalet charakteru, pożegnała wczoraj na uroczystem zebraniu Dyrekcja i urzędnicy Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń.

† ADOLF STEIBELT. Dawny Kraków zwolna ustępuje z widowni. Dzień po dniu wyrywa śmierć z pośród nas przedstawicieli dni wczorajszych, którzy w pewnych okresach czasu byli ośrodkami kulturalnego życia Krakowa. Jednym z takich był zmarły w dniu onegdajszym Adolf Steibelt, b. dyrektor »Lutni« krakowskiej, emeryt. urzędnik Tow. wzaj. ubezp. W życiu muzykalnego Krakowa odgrywał śp. Steibelt znaczącą rolę najpierw jako nauczyciel muzyki, następnie jako dyrygent »Lutni« i kompozytor. Jego zasługą było stworzenie stowarzyszenia śpiewackiego »Lutnia«, które w latach 1890—1910 dzięki talentowi organizacyjnemu zmarłego, rozwijało w Krakowie żywą działalność śpiewacką i przygotowywało koncerty, które niejednokrotnie zwycięsko rywalizowały z koncertami Tow. muzycznego, gdy ono jeszcze było regulatorem życia muzykalnego Krakowa. Zasługą śp. Steibelta było stworzenie i wyszkolenie w Krakowie doskonałego chóru, który zdobywał niejednokrotnie uznanie i laury, nietylko na miejscu, ale także poza Krakowem w licznych wycieczkach artystycznych. Że duszą zespołu »Lutni« był śp. Steibelt, okazało się jasno po jego ustąpieniu, gdy zabrakło jego zabiegliwej i fachowej ręki. Zespół »Lutni« po 20-letniej intenzywnej i pożytecznej działalności, podobnie jak i stworzony przezeń chór urzędników Florjanki zniknął z widowni Krakowa i odtąd datuje się upadek kultu śpiewu choralnego, który był tak pięknym czynnikiem Krakowa. Za ten artystyczny czyn, jak niemniej za pełną zapału jego działalność, jako dyrektora »Lutni«, która śpieszyła często z pomocą humanitarnym instytucjom Krakowa, miasto nasze we wdzięcznej zachowa śp. Steibelta pamięci. Śp. Steibelt władał także doskonale piórem i był przez lat kilka w początkach istnienia pisma naszego referentem muzycznym »Nowej Reformy«. Od chwili ustąpienia ze stanowiska dyrektora »Lutni«, podupadać począł na zdrowiu, widząc upadek swego ukochanego dzieła, w które włożył trud swojego życia. Zmarł, licząc lat 80. R. i. p. (wp.)

Pogrzeb śp. Steibelta odbędzie się w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 5 po poł. z kaplicy cmentarnej.

WIANKI. W sprawie notatki pod powyższym tytułem, zamieszczonej w wczorajszym numerze »N. Ref.«, otrzymujemy od »Oddz. Wiośl. »Sokoła« krak.« który w latach poprzednich zajmował się urządzaniem »Wianków«, następujące wyjaśnienia:

Oddział Wioślarski »Sokoła« krak. wychodząc z założenia, iż wracamy do normalnych przedwojennych stosunków, postanowił w roku bieżącym urządzić w przeddzień św. Jana tradycyjne »Wianki« na Wiśle. Ponieważ jednak koszt urządzenia »Wianków« przekracza sumę trzystu tysięcy marek, których O. W. S. K. nie posiada, zwrócono się do prezydjum miasta o udzielenie subwencji na ten cel i o zwolnienie całej imprezy od podatku gminnego od widowisk. Równocześnie zwrócono się do władz wojskowych o odstąpienie środków wybuchowych. Tak prezydjum miasta jak i władze wojskowe postanowiły sprawę przychylnie załatwić. Miasto przyrzekło udzielić subwencji w kwocie 30.000 marek, nie zwalniając jednakowoż urządzenia »Wianków« od podatku gminnego, który wynosiłby 60.000 mk.; władze wojskowe zaś zwróciły się o pozwolenie odstąpienia środków wybuchowych do min. spraw wojskowych w Warszawie. Pozwolenie odsprzedania środków wybuchowych nadeszło w przeddzień urządzenia »Wianków«. A więc było techniczną niemożliwością urządzenia »Wianków« w wigilję św. Jana. Lecz ponieważ O. W. S. K. zaangażował się w przygotowaniach, postanowił termin urządzenia »Wianków« przesunąć o kilka dni i urządzić je dnia 2 lipca br.

W SPRAWIE EMERYTÓW, a w szczególności emerytów kolejowych Małopolski i Śląska otrzymujemy pismo następujące:

Położenie emerytów jest straszne. Dosyć powiedzieć, że umierają z głodu. To nie przesada! To rzeczywista prawda! A są to przecież ludzie zasłużeni, mający w większej liczbie wykształcenie akademickie. Pobory emerytalne miesięczne wystarczają im w dzisiejszych warunkach zaledwie na 4—5 dni życia. Jest sprawą piekącą, aby ustawa emerytalna była uchwalona jeszcze w bieżącej kadencji sejmowej. Niech jednak będzie sprawiedliwą i nie krzywdzi starych emerytów, którym projekt ustawy przyznaje tylko 50% tej emerytury, jaką otrzymają emeryci późniejsi, którzy przeszli w stan spoczynku po uchwaleniu ustawy emerytalnej. W szczególności starsi emeryci kolejowi z pod byłego zaboru austrjackiego (byłej kolei Karola Ludwika, czerniowieckiej, północnej itd.) mają prawo, jak to wykazali w odnośnych memorjałach, nie do połowy, lecz co najmniej do pełnej emerytury, przyznanej ustawowo emerytom późniejszym, albowiem statutowo są właścicielami kolosalnych majątków funduszu pensyjnego w budynkach i innych nieruchomościach, które państwo polskie większą częścią już objęło i resztę jeszcze po obrachunkach obejmie w gotówce. Nie są oni więc ciężarem dla skarbu państwa polskiego, skoro wnieśli doń miljardowy posag, z którego pobierać winni dostatnie dochody w formie emerytury pensjonistów, przechodzących po uchwaleniu ustawy w stan spoczynku. Analogicznie dotyczy to wszystko także wdowy i sieroty, pobierające pensje wdowie względnie zasił-

W SPRAWIE ZAMIERZONEJ PODWYŻKI CEN PIECZYWA. Od pewnego czasu krążą po Krakowie wieści, że piekarze noszą się z zamiarem podwyższenia cen pieczywa. Tymczasem, jak się dowiadujemy z pewnego źródła, w posiadaniu piekarzy znajduje się znaczna ilość mąki dawniej zakupionej, a więc po cenach względnie niskich. Planowana podwyżka byłaby zatem zgoła niesprawiedliwioną, na co zwracamy uwagę odpowiednich czynników. Nadmienić należy, że w niektórych piekarniach nie przestrzega się przepisów o wadze, wydanych przez magistrat. Zdarza się bowiem, że bułka, która powinna ważyć 9 dkg., nie posiada tej wagi.

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ FRANCJI W KRAKOWIE zawiadamia, że ostatni odczyt tego sezonu odbędzie się w poniedziałek 27 czerwca o godz. 7 wieczorem w sali Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńsk 9. Odczyt będzie miał major Jean Renaud z misji francuskiej pt. »Wielka żałoba ruin zabytków francuskich podczas wojny«. (»La grande pitié des ruines de France«) z obrazami świetlnymi.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Tegoroczny sezon w teatrze J. Słowackiego kończy się z ostatnim dniem czerwca. Ostatnie przedstawienia wypełnią występy p. Solskiej nadzwyczajne w »Erosie i Psyche« Żuławskiego. Jeden wieczór po oficjalnem zakończeniu sezonu dnia 30 bm. poświęcony będzie na eksperymentalne przedstawienie sztuki Witkiewicza »Tumor Mózgowicz«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dzisiejsze dwa przedstawienia przyniosą »Pana Geldhaba« (popołudniu) oraz »Porwanie Sabinek« (wieczorem). W obu znakomity gość warszawski p. Mieczysław Frenkiel odegra role główne.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś w niedzielę po poł. »Wróg kobiet«, piękna operetka E. Eyslera, wieczorem »Juszi tańczy«, która osiągnęła w obecnym sezonie rekord powodzenia. W poniedziałek i wtorek »Wróg kobiet«.

Z »P. Z. M. P.« Walne zgromadzenie przedwakacyjne członków »Polskiego Związku muzyczno-pedagogicznego« odbędzie się we środę 29 bm. o godz. 4 po poł. w sali Instytutu muzycznego przy ul. św. Anny.

PROŚBA MIESZKAŃCÓW ULICY SZEWSKIEJ. Dla wygody publiczności, przechodzącej ulicą Szewską, wystawił zegarmistrz p. Płonka przy sklepie swoim dobrze idący zegar uliczny w formie wywieszki. W braku publicznych zegarów w Krakowie publiczność skwapliwie korzysta z zegaru, unosząc wdzięczność dla inicjatora tego szczęśliwego pomysłu. W tych dniach jednak właściciel sąsiedniego sklepu uznał za właściwe swoją wywieszką zakryć całkowicie tarczę zegara p. Płonki od strony Rynku. Wobec tego zwracamy się do owego kupca, aby wywieszkę swą inaczej umieścił i nie utrudniał publiczności korzystania z zegaru.

ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO. Jak się dowiadujemy, wczoraj w koszarach na Krowodrzy w Krakowie miał major T. strzelić do pułkownika M., raniąc go śmiertelnie. Następnie major T. wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Bliższych szczegółów brak.

»ZGODNE« NARZECZEŃSTWO. Wczoraj o godz. 7½ rano zgłosiła się na krakowską stację ratunkową osobliwa para narzeczonych Anna Witowska, lat 32 i jej narzeczony Józef Chyla, lat 33 z zawodu ogrodnik. Oboje mieli rany na głowie i całem ciele. Jak się okazało, czuła para narzeczonych w czasie sprzeczki przedślubnej, tak przekonywująco rozmawiała między sobą, że się wzajemnie dotkliwie poraniła. Lekarz pogotowia opatrzył narzeczeństwo.

ARESZTOWANIE PASERKI. Wczoraj aresztowano w Krakowie M. Brodę, lat 45, żonę funkcjonarjusza pocztowego pod zarzutem paserstwa. Brodowa pozostawała w stosunkach ze szajką złodziejek sklepowych, pochodzących z Łodzi, które przyjeżdżały do Krakowa na gościnne występy, kradnąc po sklepach materjały i różne inne rzeczy. Skradzione towary odbierała od nich Brodowa i dalej sprzedawała. Podczas rewizji przeprowadzonej w jej mieszkaniu znaleziono kilka sztuk materji, płócien, bielizny i torebki damskie. Większą część przedmiotów zwrócono poszkodowanym kupcom.

KRADZIEŻ DYWANU. Policja krakowska aresztowała niejaką Katarzynę Mikową, lat 70, od której odebrano kosztowny dywan, koloru ciemno-czerwonego w zielone kraty, pochodzący prawdopodobnie z jakiejś kradzieży kościelnej. Mikowa tłumaczy się, że dywan ten przyniósł jej syn Jan, służący obecnie w czynnej służbie wojskowej za Warszawą.

TAJEMNICZE OBUWIE NA TARGU TANDETNYM. W ostatnich dniach stwierdzono na krakowskim targu tandetnym wystawione na sprzedaż wielkie ilości obuwia, którego właściciele nie umieją, czy nie mogą wytłumaczyć należycie w jaki sposób towar nabyli. Nadto kupcy ci nie mają kart przemysłowych, uprawniających do sprzedaży. W piątek doprowadzono z tego powodu do komisarjatu kilkanaście osób. Zachodzi podejrzenie, że obuwie to pochodzi z kradzieży.

POD ZARZUTEM PRZEMYTNICTWA SACHARYNY policja krakowska aresztowała Chaję Taubę Gerler, lat 21 z Łodzi, Pinkusa Halperna, lat 47, Ernestynę Halpern i Józefa Namenwirtha lat 56.

Z kraju i ze świata.

REORGANIZACJA MINISTERSTWA DLA SPRAW WOJSKOWYCH. Z Warszawy telefonują nam: Prace przedwstępne, związane z reorganizacją ministerstwa dla spraw wojskowych zostaną ukończone z końcem bieżącego miesiąca. Z początkiem lipca oczekiwać należy odnośnych rozporządzeń władz zwierzchnich.

SPRAWA NADUŻYĆ W URZĘDZIE PRZYWOZU I WYWOZU. Z Warszawy telefonują nam: Biuro prasowe ministerstwa przemysłu i handlu komunikuje, że wiadomości podane przez niektóre dzienniki o rzekomem aresztowaniu naczelnika wydziału warszawskiego urzędu przywozu i wywozu Bielińskiego, jest niezgodna z prawdą. P. Bieliński pełni w dalszym ciągu swoje obowiązki. Również wiadomość, jakoby dochodzenia sądowe stwierdziły, że adw. Frenkel był w porozumieniu z naczelnikiem Głównego Urzędu przywozu i wywozu jest nieprawdziwą.

SPRAWY, DOTYCZĄCE REKWIZYCJI MIESZKAŃ. Wobec chaosu, jaki zapanował w ostatnich czasach na skutek nierozgraniczenia właściwości władz administracyjnych i sądowych w sprawie rekwizycji mieszkań, narada zwołana przez ministerstwo spraw wewnętrznych uchwaliła, że sprawy te rozpatrywane winny być wyłącznie w trybie administracyjnym w pierwszej instancji przez urząd mieszkaniowy, w 2-giej instancji przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

WIELKI TRANSPORT ZŁOTA NA SKARB NARODOWY. W sobotę 18 czerwca br. odwieźli urzędnicy Izby skarbowej we Lwowie do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Warszawie czternaście beczek złota i srebra wagi 15 cetnarów metrycznych, wartości obecnej trzystu szesnastu miljonów marek polskich. Złoto i srebro to zostało zebrane na skarb narodowy przez Dyrekcję skarbu we Lwowie, a stanowi ono tylko część rezultatu zbiórki szlachetnych kruszców, osiągniętego przez tę władzę skarbową w ostatnich miesiącach. Z końcem grudnia ub. roku odwiozła dyrekcja skarbu, obecnie Izba skarbowa we Lwowie, do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Warszawie złota i srebra 1538 kg., wedle ówczesnej wartości 200 miljonów marek.

POWODZIE W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ. Ze Lwowa donoszą: Z wielu miejscowości nadchodzą wiadomości o zalanych przestrzeniach i zabudowaniach wiejskich. Ze względu na bezpieczeństwo dyrekcja kolejowa zarządziła zamknięcie jednego toru w kilku punktach na linji Lwów-Przemyśl. Na przestrzeni Bolechów-Dolina ruch zupełnie wstrzymany. Przejazd odbywa się przez Stanisławów. Na linji Stryj-Sambor przejazd powolny i ostrożny. Dniestr wylał ponad 2 metry stanu normalnego. Świca pod Bolechowem osiągnęła niebywały wprost stan 4'10 metrów ponad stan normalny. Wypadków jednak nie było. Z powodu uszkodzenia toru przez deszcze wstrzymano ogólny ruch kolejowy między Strzyłkami i Topolnicą i Siankami na przeciąg 2 dni począwszy od 25 bm. Władze kolejowe we Lwowie zarządziły, aby z powodu przerwy w ruchu dostarczano mieszkańcom zagrożonych miejscowości towarów i artykułów aprowizacyjnych drogą okrężną. Rzeka Stryj wezbrała tak silnie, że zalała niektóre ulice miasta Stryja. Mnóstwo pól i łąk znajduje się pod wodą.

PRZECIW OSIEDLANIU SIĘ OBCYCH we Lwowie zgłosił radny dr Thulie na posiedzeniu Rady miejskiej wniosek, motywowany katastrofalnym brakiem mieszkań. Wniosek przekazano do regulaminowego traktowania.

STRAJK KELNERÓW WE LWOWIE. Wedle »Gazety Porannej« sytuacja strajkowa zmieniła się o tyle, że z dniem 23 bm. uruchomiono wszystkie kawiarnie, rezygnując równocześnie z pomocy, zaofiarowanej przez akademików. Nie chcąc zaognić sporu i nie chcąc wciągać obcego żywiołu do walki, pozostawiając jej rozstrzygnięcie stronom interesowanym, medycy za zgodą komisji cennikowej właścicieli cofnęli ofiarowane »zastępstwo« i kawiarnie uruchomiono przy pomocy personalu pomocniczego. W wielu kawiarniach goście obsługiwali się sami, solidaryzując się w ten sposób z właścicielami. Nie do przebaczenia jest tylko, że w pewnej kawiarni podniesiono bez najmniejszego powodu ceny, co wywołało u gości wielkie oburzenie.

O GRADOBICIU donoszą z Warmji, Powiśla i Mazurów. Szalejące tam burze wyrządziły olbrzymie szkody. Ogrodnicy są zrozpaczeni. Zginęło wiele ptactwa i młodego drobiu. Zasiewy na Mazurach są całkowicie zniszczone a włościanie przeważnie materjalnie zrujnowani.
ki.

UDZIAŁ KOBIET POLSKICH W KONGRESIE WIEDEŃSKIM. Z Warszawy donoszą: W dniu 20 bm. na ogólnem zebraniu Klubu polskich kobiet postępowych, pod przewodnictwem prezeski dr Budzińskiej-Tylickiej, rozpatrywano sprawę wzięcia udziału w kongresie międzynarodowej Ligi kobiet pokoju i wolności, który ma się odbyć w Wiedniu od 10—17 lipca br. Na zebranie to zostały zaproszone delegatki Biura Kongresowego Pracy Kobiet, oraz przedstawicielki: Ligi Kobiet, Związku kobiet pracujących w handlu i biurowości i ze Stow. zaw. kształcenia się kobiet. Po rozpatrzeniu programu kongresu i innych materjałów Liga K. P. i W., ze względu na doniosłość sprawy z punktu państwowego, postanowiono jednogłośnie przyjąć bezpośredni udział w kongresie, na którym będą delegatki 22-ch narodów świata. Na delegatki wybrano jednogłośnie dr J. Budzińską-Tylicką oraz dr Daszyńską-Golińską, dając im pewne dyrektywy i zupełną swobodę działania i przemawiania. Ministerstwo spraw zagranicznych uznało również, że reprezentacja Polski jest konieczną na tym kongresie i wydział dyplomatyczny postanowił użyczyć swego poparcia i pomocy oraz dostarczyć niezbędnych materjałów, dotyczących międzynarodowych stosunków i zagadnień politycznych doby obecnej.

NAJWIĘKSZY SAMOLOT. Zbudowano w Anglji statek napowietrzny R. 38, który jest największym statkiem napowietrznym na świecie. Wczoraj po południu odbył swój wzlot próbny. Wzlot odbył się bardzo pomyślnie. Na statku było razem z załogą 48 osób.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE OKRĘTÓW AMERYKAŃSKICH. Jak donoszą dzienniki holandzkie z Nowego Yorku, rząd Stanów Zjednoczonych zajmuje się obecnie żywo tajemniczem zniknięciem trzech amerykańskich okrętów pocztowych na oceanie Atlantyckim. Zniknęły mianowicie trzy szonery pocztowe: »Caroll-Deering«, »Bath« i »Mave«. Jeden z tych okrętów został odnaleziony na wybrzeżu Karoliny. W jadalni nakryty był stół do objadu, ale nie znaleziono ani śladu po kapitanie i dwunastu ludziach załogi. W czasie tego odkrycia panowała przez kilka dni pogoda. Tajemnicza ta sprawa wikła się jeszcze więcej przez to, że poprzednio wyłowiono u wybrzeża butelkę z listem, w którym sternik donosi, że okręt został zatrzymany przez torpedowiec, który całą załogę zmusił do opuszczenia okrętu. Naówczas nie przywiązywano żadnej wagi do tej wiadomości, która obecnie dopiero nabiera pewnego znaczenia, gdy wyszło na jaw zniknięcie trzech okrętów. Istnieje przypuszczenie, że chciano wymieniony okręt zabrać dla rosyjskich sowietów. W związku z tem przypuszczeniem ogłasza policja nowojorska, że papiery, skonfiskowane w ostatnich czasach w głównej kwaterze robotników rosyjskich w Ameryce, świadczą o powziętym przez nich planie konfiskowania okrętów amerykańskich i doprowadzania ich do portów Rosji sowieckiej. Konsulaty amerykańskie w znaczniejszych miastach portowych świata otrzymały polecenie wdrożenia śledztw, celem zbadania tej sprawy. Prasa przypomina obecnie fakt, że przed niejakim czasem znaleziono w okolicy Gibraltaru amerykański bryg »Mary Celebes«, błąkający się po morzu bez załogi. Z brygu zabrano tylko papiery okrętowe i chronometr.

KATASTROFALNE ULEWY W JAPONJI. Dzienniki paryskie donoszą, że w wielu miejscowościach Japonji katastrofalne ulewy spowodowały wielkie wylewy rzek. W okolicy Fukuoka katastrofa spowodowała śmierć 180 osób. Wielka liczba domów została uniesiona przez wezbrane fale. Czterdziestu kopalniom węgla grozi zniszczenie, wskutek powstrzymania działań pomp.

REKORD WYSOKOŚCI. Lotnik francuski Karol osiągnął rekord wysokości, wznosząc się na 9.800 metrów. Temperatura na tej wysokości wynosiła 5? stopni poniżej zera.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Niedziela, 26 bm. o godz. 11: Poranek »Polska Wiosna«, po południu: »Lady Frederic«; wieczorem »Eros i Psyche«.
Poniedziałek, 27 bm.: »Eros i Psyche«.
Wtorek, 28 bm.: »Eros i Psyche«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Niedziela, 26 bm. po poł.: »Królowa przedmieścia« wieczorem »Rozwiedźmy się«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Niedziela, 26 bm. po poł.: »Pan Geldhab«, wieczorem »Porwanie Sabinek«.
Poniedziałek, 27 bm.: »Porwanie Sabinek«.
Wtorek, 28 bm.: »Porwanie Sabinek«.
Środa, 29 bm. po poł.: »Kobieta bez skazy«, wieczorem »Porwanie Sabinek«.
Czwartek, 30 bm.: »Porwanie Sabinek«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:

Niedziela, 26 bm. po poł.: »Wróg kobiet«, wieczorem »Juszi tańczy«.
Poniedziałek, 27 bm.: »Wróg kobiet«.
Wtorek, 28 bm.: »Wróg kobiet«.

Z DYREKCJI KASY OSZCZĘDNOŚCI MIASTA KRAKOWA otrzymujemy następujący komunikat:

W jednym z tutejszych tygodników pojawiła się notatka o rzekomej kradzieży, czy też zamianie brylantów w Zakładzie zastawniczym Kasy Oszczędności miasta Krakowa. Notatka ta odnosić się może do jedynego wypadku, który zaszedł w czasie ewakuacji Zakładu zastawniczego do Wiednia, gdzie w pośpiesznem pakowaniu przedmiotów wskutek oderwania się znaku z liczbą fantu, zdarzyła się zamiana pary kolczyków z brylancikami, które dopiero później po powrocie Zakładu zastawniczego z Wiednia wyszła na jaw.

Ani właściciel tychże, obywatel państwa niemieckiego, ani instytucja nie ponosi z tego tytułu żadnej straty.

Kraków, dnia 25 czerwca 1921 r.

WIECZORY TAŃCA. We wtorek 28 i środę 29 czerwca b. r. wystąpi p. Nina Dolińska ze współudziałem swoich uczenic w »Sokole« przy ulicy Wolskiej. Grać będzie orkiestra wojskowa. — Początek przedstawień o godzinie 9.15 Koniec o godzinie 11 wieczorem. 3614

PORANEK SYMFONICZNY W KINOTEATRZE »WARSZAWA« odbędzie się w niedzielę, dnia 26 b. m., punktualnie o godzinie 11 rano. Bilety do nabycia przy kasie kinoteatru »WARSZAWA«. Czysty dochód przeznaczony na cele humanitarne. 3600

ŚLUBY. W kościele parafialnym w Wieliczce odbył się wczoraj ślub panny Janiny Marji Czerneckiej córki znanego krakowskiego księgarza-wydawcy, z p. Stanisławem Łatyckim, kapitanem artylerji W. P.

W Krakowie odbył się w dniu 21 bm. ślub p. Zofji Stalińskiej z p. Franciszkiem Terakowskim, znanym krakowskim przemysłowcem.

ZMARLI.
Włodzimierz Wenzel (Józef Włodzimirski) artysta dramatyczny, b. sierżant W. P., odznaczony »Krzyżem Waleczności« i »Obrony Lwowa« zmarł we Lwowie.

SKŁADKI.

W Administracji »Nowej Reformy« złożyli:

NA BUDOWĘ POMNIKA »WOLNOŚCI« Dr Józef i Wiktorja Steinbergowie jako członek rzeczywisty 10.000 Mkp.

NA CELE OBRONY GÓRNEGO ŚLĄSKA: II klasa I. pryw. gimnazjum żeńskiego w Krakowie z dobrowolnego podatku 500 Mkp.; B. Kopystańska zamiast kwiatów na trumnę bł. p. Lustgartenowej 500 Mkp (na wdowy i sieroty).

ZAMIAST WIEŃCA na trumnę swojego dyrektora ś. p. Juljana Maciołowskiego grono nauczycielskie szkoły imienia św. Jana Kantego 2.700 Mkp. na Schronisko weteranów z roku 1863; Dr Leon, Józef, Ignacy Łazarz i dr Jakób Bross 1.000 Mkp. na kolonje dzieci nauczycieli i 1.000 Mkp dla uczniów, zagrożonych gruźlicą, w Towarzystwie »Nadzieja«.

Popis szkoły dramatycznej miejskiej.

Miejski kurs dramatyczny, założony w jesieni z. r. z inicjatywy wiceprezydenta Rollego, a prowadzony przez dyr. Teatru Powszechnego p. J. Wiśniowskiego przy udziale grona współpracowników — wystąpił wczoraj w teatrze miejskim z pierwszym dorocznym popisem. Wrażenie, jakie przepełniający teatr widzowie odnieśli z tej szkolnej produkcji, było ze wszech miar dodatnie. Zarówno w celowo ułożonym programie, jak i w osobach młodych adeptów dramatycznych, widoczna była świadoma celu ręka kierownika. Kierunek nauki i całe techniczne studjum oparte jest o zdrowe podstawy realne. Uczniowie i uczenice wykazali dobrze postawioną dykcję, ustosunkowany do wymagań sceny głos, poprawne i wyszkolone ruchy, estetykę w pozowaniu, naturalność i szczerość, gdzie tego wymaga rola, bohaterski i dramatyczny patos, gdzie chodzi o ekspresję sytuacji tragicznych.

Na program złożyły się ustępy i sceny z „Dziadów", jednoaktówka Z. Przybylskiego „Pierwszy bal" i „Sędziowie" Wyspiańskiego (w skróceniu).

Bardzo interesująco wypadł ansamblowy popis uczniów w scenie „W kaplicy", gdzie wystąpił cały personal szkoły. Przygotowanie tego dzieła zaszczyt przynosi kierownictwu szkoły. W „Pierwszym balu" z przyjemnością śledziliśmy grę p. Krasnowieckiego i p. Kowalikówny — oraz p. Dobiesława, w których grze ujawniła się znaczna doza techniki i swobody. Wprowadzenie tej pogodnej komedyjki lirycznej było pomysłem bardzo szczęśliwym, jako próba lżejszego stylu scenicznego, wobec majestatu grozy, jaką roztacza Wyspiański w „Sędziach". Utwór ten, przekraczający ramy wymagań szkolnych, był chlubnym popisem sił i talentów młodych wykonawców, z których najkorzystniej przedstawiła się p. Drzewiecka oraz p. Dobiesław. W zespole „Dziadów" sympatyczne warunki i technikę wykazała p. Lilling.

Wogóle popis był chlubnem świadectwem pracy i wysiłku szkoły dramatycznej, która okazała się instytucją pożyteczną i celową, stojącą na wysokości odpowiedzialnego zadania.

Sprawa wysp alandzkich.

Genewa, 26 czerwca (PAT). Rada Ligi narodów ogłosiła swoją decyzję w sprawie wysp alandzkich, a mianowicie, że wyspy powinny być przyznane Finlandji, jakkolwiek ludności powinny być przyznane gwarancje. Imieniem rządu szwedzkiego zaprotestował Branting przeciwko decyzji Ligi narodów.

Zaniepokojenie Rosji.

Ryga, 26 czerwca (East Express). »Golos Rosji« donosi z Moskwy, że **rząd sowietów jest bardzo zaniepokojony projektem zorganizowania związku państw bałtyckich.** Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziczerin rozesłał instrukcje wszystkim przedstawicielom Rosji zagranicznej, aby starali się stawiać przeszkody do zorganizowania tego związku i usiłowały **nie dopuszczać do przyłączenia się do związku Finlandji, Polski i Rumunji.** Prasa sowiecka stara się dowieść, że związek bałtycki będzie miał na celu nietylko defensywę, lecz ewentualnie i ofensywę przeciw Rosji.

AGITACJA BOLSZEWICKA.

Wilno, 26 czerwca (East Express). W ostatnich czasach w kurytarzu polskim daje się zauważyć **wzmocnienie agitacji białoruskiej przeciw osadnictwu rolników polskich na granicach** państwowych. Agitacja przybiera niekiedy cechy **wyraźnie antipaństwowe.** Biorą w niej żywy udział agenci bolszewiccy. Komisja międzyministerjalna ma objeżdżać województwo wschodnie. Dotychczas zgromadzono wiele materjału, stwierdzającego robotę antipaństwową żywiołów nam wrogich wśród ludności białoruskiej.

NOTA ANGLJI DO FRANCJI.

Paryż, 26 czerwca (PAT). Ag. Havasa donosi: »Echo de Paris« komunikuje, że angielski poseł w Paryżu wręczył ministerstwu spraw zagranicznych notę, w której rząd angielski zapytuje, czy rząd francuski zgodziłby się w najbliższym czasie wziąć udział w **konferencji ministrów finansów,** jak to zostało umówione w Londynie. Konferencja będzie miała za zadanie rozstrzygnąć o sprawach dotyczących niezałatwionych, między innemi w sprawie cen i dostawy węgla, dostarczonego drogą morską i w sprawie belgijskich priorytetów.

Miljonówka.

We wczorajszem ciągnieniu miljonówki wygrana miljona marek padła na numer 0,759.165.

Uchwalenie wolnego handlu.

Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, na posiedzeniu sejmowej komisji aprowizacyjnej, która odbyła się w piątek, uchwalono w obrocie wewnętrznym **wolny handel dla wszystkich artykułów spożywczych.** Handel temi artykułami nie będzie podlegał żadnym ograniczeniom. Na posiedzeniu komisji import mąki i twardego zboża z zagranicy uzależniono od zezwolenia ze strony rządu. W czasie posiedzenia postawiono wprawdzie wniosek w sprawie wolnego importu wspomnianych artykułów z zagranicy, został on jednak odrzucony, ponieważ sfery rolnicze w zamian za uchwalenie powyższego wniosku domagały się również nieograniczonego wywozu artykułów zbożowych za granicę państwa.

Co do innych artykułów jak cukier, sól, nafta, węgiel itd., artykułów rodzimej produkcji, zostaną również zniesione wszelkie ograniczenia w obrocie wewnętrznym, jednakże w terminie, który dopiero będzie ustalony przez odpowiednie ministerja.

Wskutek uchwalenia wolnego handlu **zostaną w najbliższych dniach zniesione urzędy przywozu i wywozu.** W następstwie tego na artykuły codziennej potrzeby, importowane z zagranicy, będą udzielały zezwoleń w myśl instrukcji władz centralnych główne urzędy cłowe. Na artykuły zagraniczne, których import jest dotychczas zakazany, zezwoleń w wyjątkowych wypadkach za odpowiednią rekompensatą wydawać będą, jak dotąd, ministerjum przemysłu i handlu w porozumieniu z ministerstwem skarbu.

Urzędy Pużappu zostaną również zlikwidowane. Ponieważ instytucje te posiadają bardzo znaczne aktywa w towarach i nieruchomościach, przeto w interesie rządu leży, aby w postaci ekwiwalentu wspomnianych aktywów. W Sejmie jednak myśl ta niema wielu zwolenników. Większość oświadcza się przeciw udziałowi rządu w jakiemkolwiek przedsiębiorstwie prywatnem.

Wprowadzenie wolnego handlu sprowadzi u nas bardzo znaczne przesilenie na rynku spożywczym. Ponieważ wolny handel przy zakupie środków spożywczych wymagać będzie bardzo znacznych kapitałów, przeto wielkie banki już obecnie wstrzymują kredyty, aby się przygotować na wzmożony zakup przyszłości. — Jak się można przewidzieć, także konsumenci, wobec zmiany stosunków, będą dążyli do poczynienia jak największych zakupów, w następstwie czego będzie prawdopodobnie wywołana chwilowa zwyżka cen. W dobrze więc zrozumianym interesie własnym konsumentów leży, aby z chwilą wprowadzenia wolnego handlu ograniczyć zakupno artykułów spożywczych do koniecznej potrzeby, przeciwdziałając w ten sposób sztucznej zwyżce cen. Zwłaszcza z chwilą, gdy producenci przyjdą do przekonania, że zapasy w państwie wystarczą na zupełne pokrycie zapotrzebowania (a dotychczasowe obliczenia całkowicie za tem przemawiają), oraz z chwilą, gdy nastąpi właściwy czas młócenia zboża, ceny **bezwarunkowo spadną.** Dodać należy, że producenci zbożowi w Poznańskiem, przewidując następstwa, jakie mogą wyniknąć ze sztucznego podwyższenia cen, zorganizowali się, celem przeciwdziałania wszelkiej w tym kierunku zamierzonej spekulacji.

Co się tyczy aprowizacji robotników i urzędników, to rząd zobowiązanie swe aż do 1-go października br. ma spełnić.

Bank Małopolski w fazie rozkwitu.

Niewiele instytucyj finansowych, nawet za granicą, może się pochwalić tak szybko postępującym rozwojem, jak Bank Małopolski, twórca pierwszego w Polsce koncernu bankowego, który w życiu gospodarczem ostatnich lat zajmuje pierwsze stanowisko. Tem więcej jest to zadziwiającem, że w zamęcie powojennym praca była trudna, przerywana wstrząśnieniami, jakie przechodziło państwo, co odczuwać musiały także czułe nerwy gospodarcze i tkliwe na wszystkie zmiany nasze rynki pieniężne.

Egzaminem tej instytucji był bilans za rok 1920, przedłożony do zatwierdzenia Walnemu Zgromadzeniu akcjonarjuszów Banku Małopolskiego, które się odbyło w sobotę, dnia 25 czerwca 1921 roku Pomimo ciężkich waunków, uchwalono wypłacenie wyższej o 4 i pół procent dywidendy, niż w roku poprzednim, to jest 12.5 procent.

Dowodem zaufania, jakiem się cieszył Bank Małopolski, była dwukrotnie przeprowadzona z wielkiem powodzeniem podwyżka kapitału akcyjnego z sumy 21,000.000 Mkp. na 42,000.000 Mkp., a następnie z 42,000.000 Mkp. na 112,000.000 Mkp.

Nadmienić należy, że nadwyżka w kwocie Mkp. 34,131.950.57, uzyskana z nowych emisyj akcyj ponad pari, wcieloną została, po straceniu kosztów, połączonych z emisją, w myśl paragrafu 7 statutu, do specjalnego funduszu rezerwowego, który w ten sposób wykazuje sumę Mkp. 86,904.718.22.

Ponieważ część kapitału akcyjnego, wyrażona w kwocie Mkp. 70,000.000. partycypowała w zyskach Banku od 1 lipca 1920 roku, przeto dywidenda wypłacona zostanie od kapitału Mkp. 42,000.000 za cały rok, zaś od reszty, to jest Mkp. 70,000.000, tylko za pół roku.

Podniesienie kapitału akcyjnego dało możność rozwinięcia działalności, rozszerzenia kół klienteli i zadziwiającego wprost rozwoju agend, **który znamiennie wyraża się w cyfrze podwyżki bilansowej z Mkp. 180,591.768.38, wzrosłej do Mkp. 1.624,979.480.69, to jest o 800 procent.**

Bank Małopolski, stając się głównym motorem uprzemysłowienia kraju, aby sprostać zadaniom, jakie tętno życia gospodarczego od tej poważnej instytucji wymaga, przy ustawicznej zwyżce cen surowca i towarów, musi dostosować do tego swoje środki płatnicze przez **odpowiednie podniesienie kapitału, a mianowicie do sumy dwustu miljonów, dwustu tysięcy Mkp.,** który to wniosek przez Walne Zgromadzenie uchwalony został.

Podejmowanie wielkich zadań, przechodzących możność płatniczą jednej instytucji, jakie dyktuje gospodarcza odbudowa, wymagająca koncentracji kapitału, zniewoliła Bank Małopolski do naśladowania wzorów zachodniej bankowości, to jest wytworzenia silnych zespołów bankowych, dających możność rozwiazania poważnych problemów finansowych. **Bank Małopolski,** łącznie z **Bankiem Handlowym w Warszawie,** oraz z **Bankiem dla Handlu i przemysłu w Warszawie,** utworzyły t. zw. wspólność interesów, polegająca na uzgodnieniu polityki bankowej i kooperacji w większych transakcjach finansowych. Nasze stosunki handlowe, wymagające pewnej łączności z Wiedniem, zachęciły powyższy koncern do pozyskania w sfery interesów także jednej z najpoważniejszych instytucyj wiedeńskich, jaką jest **Austrjacki Zakład Kredytowy Ziemski.** Nadzieje, jakie pokładał Bank Małopolski, dążąc do koncernu, nie zawiodły, gdyż stosunki kształtują się pomyślnie i wróżą jak najlepsze widoki.

Chcąc nadać jak najszersze podstawy dla swej działalności, utworzył Bank Małopolski w roku bieżącym dalsze oddziały: **w Łodzi, Bielsku, Rzeszowie i Stanisławowie,** a wkrótce otwarte zostaną oddziały **we Lwowie, Jaśle i Zakopanem.** W krótkim więc stosunkowo czasie i wśród ciężkich warunków, założył Bank Małopolski sześć oddziałów, a mianowicie: **w Warszawie, Łodzi, Bielsku, Rzeszowie, Tarnowie, Stanisławowie.**

Klientela Banku Małopolskiego zakupiła w ubiegłym roku 165,000.000 Mkp. Polskiej Pożyczki Państwowej, instytucja zaś na własny rachunek przejęła z tejże pożyczki 25,000.000 Mkp.

Znaczny rozwój instytucji zmusił ją w bieżącym roku do przybudowy gmachu, **który okazał się za szczupły.** W myśl zasad bilansowania, nie uwzględnia Bank Małopolski również w tym roku znacznej zwyżki akcyj i udziałów w różnych przedsiębiorstwach, znachodzących się w jego posiadaniu, lecz wstawił je do bilansu po cenie nabycia.

Z oddziałów tylko dwa były czynne w ubiegłym roku, to jest w Warszawie i Tarnowie, które już w pierwszym roku istnienia dały zadawalniające zyski. Ze względu na nadmiar na zwyżkę cen ruchomości, zachował Bank Małopolski daleko idącą rezerwę przy udzielaniu pożyczek hipotecznych. Suma pożyczek hipotecznych z powodu spłat ponad plan, zredukowała się z kwoty Mkp. 9,263.400 na kwotę Mkp. 6,615.062.

W okresie sprawozdawczym przyjął Bank Małopolski udział w syndykatach gwarancyjnych dla podniesienia kapitałów akcyjnych Banku Handlowego w Warszawie, Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, Powszechnego Banku Kredytowego we Lwowie, Akcyjnego Banku Związkowego we Lwowie, oraz Śląskiego Banku Eskontowego w Bielsku.

Z DZIAŁALNOŚCI NA POLU PRZEMYSŁOWEM.

W kierunku powołania do życia nowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, działalność Banku Małopolskiego była bardzo doniosła, zwłaszcza, gdy się zważy czas i warunki, w jakich zakłady to powstały. Zacznijmy **od Polskiego Towarzystwa żeglugi morskiej »Sarmacja«,** założonego przy współudziale Polskiego Towarzystwa Handlowego i innych instytucyj, które, pomimo przesilenia, panującego na światowym targu okrętowym, będzie mogło wypłacić odpowiednią dywidendę. O zakupna dalszych okrętów toczą się pertraktacje.

Fabryka kwasu siarkowego w Gorlicach, aczkolwiek z powodu braku surowca nie mogła wyzyskać w pełni swojej sprawności, wypłaciła za rok ubiegły dywidendę 25 procent.

Zakłady amunicyjne »Pocisk« w roku bieżącym podjęły ruch i jest nadzieja, że w kierunku rentowności odpowiedzą stawianym im horoskopom.

Gwarectwo węglowe w Jaworznie. Przedsiębiorstwo rozwija się pomyślnie i prawdopodobnie jeszcze w roku bieżącym przeistoczone zostanie na spółkę akcyjną z kapitałem Mkp. 40,000.000.

Suszarnia kartofli w Chmielowie, rozszerza produkcję; za rok 1919 wypłaciła dywidendę w wysokości 12 procent, również za rok 1920 zostanie wypłacona odpowiednia dywidenda.

Polskie Towarzystwo Budowlane ogromnie się rozwinęło, postanowiono przeistoczyć Spółkę na Towarzystwo akcyjne z kapitałem Mkp. 100,000.000.

Fabryka maszyn rolniczych »Odlew« podwyższyła kapitał akcyjny z Mkp. 3.500.000 na Mkp. 10,000.000, kapitał będzie przy przeistoczeniu na spółkę akcyjną znacznie podniesiony. Za pierwszy okres działania wypłacono 17 procent dywidendy.

Polskie Towarzystwo Handlowe rozwinęło znacznie swój zakres działania, zwiększając swoją organizację przez założenie oddziałów w Warszawie, Gdańsku, Łodzi i Lwowie. Kapitał akcyjny podwyższyło do Mkp. 100,000.000, a korzystne rezultaty zezwoliły na wypłacenie za rok ubiegły dywidendy w wysokości 25 procent.

Fabryka armatur i motorów »Ursus« nie zawiodła nadziei, jakie pokładał Bank Małopolski przy przeistoczeniu tej spółki w towarzystwo akcyjne, które za rok ubiegły wypłaciło 15 procent dywidendy.

Fabryka lokomotyw w Chrzanowie, założona przez Bank Małopolski łącznie z Bankiem Handlowym w Warszawie z kapitałem akcyjnym Mkp. 75,000.000, który w międzyczasie podniesiony został do sumy Mkp. 150,000.000. Znaczne zamówienia rządowe zapewniają przedsiębiorstwu temu zatrudnienie na długi okres czasu i odpowiednią rentowność.

Transport Polski, spółka akcyjna w Warszawie, zmieniła nazwę na nową **»Polski Lloyd«,** założona z kapitałem 10,000.000 Mkp. Bilans zamknięty zostanie dopiero z dniem 31 grudnia 1921 roku, a dotychczasowa działalność, pomimo przerw, jakim podlegała, pozwala przypuścić, że rezultaty będą korzystne.

»Sola«, Spółka z ogr. odpowiedzialnością w Kętach dla fabrykacji sztucznego kamienia, sztucznych marmurów, dachówek cementowych i glazur. Kapitał 4,340.000 rokuje dobre nadzieje.

Reim i Spółka, firma rozwija się pomyślnie, wypłaciła za rok ubiegły dywidendę 20 procent. **Drobner i Spółka,** Spółka z ograniczoną poręką, kapitał Mkp. 5,000.000, rozwija się pomyślnie, specjalizuje się w dostawach urządzeń sanitarnych. Za siedmiomiesięczny okres działalności wypłaciła dywidendę 12.5 procent.

»Azot«, spółka akcyjna w Borach. Szczególniejszą uwagę zwrócił Bank Małopolski na powyższą spółkę i zajęliśmy się przy współudziale Polskiego Banku Krajowego sfinansowaniem tego przedsiębiorstwa, którego produkcja stanowi podstawę dla rozwoju przemysłu chemicznego w Polsce. Kapitał Mkp. 2,450.000, podwyższono b. r. do kwoty Mkp. 14,000.000, a obecnie nastąpiło dalsze podniesienie do kwoty Mkp. 28,000.000.

Bank Związku Ziemian w pierwszym roku bilansowym przyniósł dobre wyniki, wypłacił dywidendę 12 procent. Przemysł chemiczny w Polsce z siedzibą w Łodzi o kapitale akcyjnym 30,000.000 Mkp., rozwija się należycie, Bank Małopolski przyjął odpowiedni udział w kapitale akcyjnym, zakłady te produkują barwniki anilinowe i przetwory chemiczne w Zgierzu, oraz fabryki pod firmą Herliczka, Stabuszewicz i Ska w Zgierzu.

Wspólnie z Bankiem dla Handlu i Przemysłu w Warszawie założył Bank Małopolski spółkę akcyjną pod firmą: **Zakłady artystyczno-ceramiczne »Złotoglin« w Warszawie** z kapitałem akcyjnym Mkp. 5,000.000, przejmując część kapitału akcyjnego na własny rachunek, fabryka podjęła już ruch i rokuje dobre nadzieje na przyszłość.

Dokonano zespołu trzech firm, a mianowicie: fabryki tutek Władysława Bełdowskiego, fabryki tutek Rudolfa Herliczki, oraz także fabryki Stanisława Wołoszyńskiego, w której Bank Małopolski wziął czynny udział, kapitał wynosi Mkp. 15,000.000, wspólna praca wykazuje korzystne rezultaty.

Wspólnie z grupą banków, oraz poważniejszych firm handlowych, wziął Bank Małopolski udział w założeniu **Spółki Akcyjnej dla Handlu Zewnętrznego w Warszawie,** której celem jest zrzeszenie poważniejszych firm eksportowych i importowych dla zorganizowania planowego eksportu polskich produktów. — W przedsiębiorstwie tem przejął Bank Małopolski na własny rachunek część kapitału akcyjnego.

Polskie Zakłady garbarskie, spółka z ogr. odp., przemienioną została na Towarzystwo akcyjne z kapitałem 30.000.000 Mkp., za rok ubiegły wypłaciła dywidendę w wysokości 30 procent. Oprócz powyższych transakcyj, dokonał Bank Małopolski sfuzjonowania **Spółki akc. »Krakus«,** zjednoczona fabryka przetworów wyskokowych, owocowych, oraz fabryki czekolady **A. Piasecki Sp. akc. w Krakowie,** przeprowadzając równocześnie z wprowadzeniem nową emisję akcyj tychże spółek akcyjnych przy podwyższeniu ich kapitałów akcyjnych.

W myśl przedłożonych wniosków uchwalono z wykazanego w bilansie czystego zysku Mkp. 27,208.538, wypłacić 12 i pół procent dywidendy (wobec 8 procent roku ubiegłego). Następnie uchwalono po myśli postanowień statutu przelać do funduszu rezerwowego zwyczajnego kwotę Mkp. 1,349.296, do funduszu zabezpieczenia listów zastawnych również kwotę Mkp. 1,349.296, zasilić rezerwę budowlaną kwotą Mkp. 2,650.000, przekazać zwyczajnemu funduszowi rezerwowemu nadzwyczajną dotację Mkp. 6,181.528, z pozostałego zaś zysku po strąceniu statutowych tantjem przekazać funduszowi pensyjnemu urzędników i sług Banku kwotę Mkp. 2,500.000, przeznaczyć **na fundusz budowy Muzeum Narodowego w Krakowie Mkp. 200.000,** a pozostałą resztę w kwocie Mkp. 1,349.678 przenieść na rachunek roku następnego. Równocześnie uchwaliło Walne Zgromadzenie podwyższenie kapitału akcyjnego Banku z kwoty Mkp. 112,000.000 do kwoty Mkp. 200,200.000, przekazując Radzie zawiadowczej określenie wysokości poszczególnych emisyj, oraz terminu i szczegółowych warunków nowej emisji akcyj.

R. W.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Tydzień ubiegły zakończył się w dziale akcyj przemysłowych i handlowych ruchem słabym. Obracano dziesięcioma gatunkami przy tendencji przeważnie mocnej. »Górka« zwyżkowały o 225 punktów, »Zieleniewski« 150, »Polska Nafta« 100, »Siersza górnicza« 50. Jeden tylko papier »Tepege« wykazuje większą zniżkę 500 punktów, reszta przy kursach utrzymanych lub niewiele zmienionych.

Akcjami bankowemi i papierami publicznemi dokonano zaledwie paru transakcyj.

Rynek dewiz bez ruchu dla braku podaży, kursy dalej nienotowane, w wolnym obrocie utrzymane.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 25 czerwca 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	500—	550·—
Bank Hipoteczny	650·—	700·—
Bank Małopolski	650·—	700·—
Ziemski Bank Kredytowy	700·—	750·—
Transakcja		725·—
Polskie Tow. handlowe I—III	1000·—	1100·—
Transakcja		1050·—
Polskie Tow. handlowe IV	925·—	1025·—
Transakcja	975·—	1000·—
Hand. spółka akc. »Impex«	425·—	525·—
»Polski Glob«	1250·—	1450·—
Transakcja	1400·—	1415·—
Żegluga Polska	525·—	600·—
Zieleniewski	7900·—	8800·—
Transakcja	7925·—	8250·—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1900·—	2100·—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	5900·—	6100·—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol. I—III	3100·—	3300·—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol. IV	3000·—	3200·—
»Automotor« fabryka samochodów	2300·—	2500·—
»Górka« fabryka cementu	7000·—	7500·—
Transakcja		7325·—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	6100·—	6400·—
Transakcja		6350·—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	7300·—	7800·—
Transakcja		7500·—
Polska Nafta	1900·—	2300·—
Transakcja	1975·—	2100·—
Elektrownia w Sierszy	2100·—	2300·—
Transakcja	2220·—	2250·—
»Oikos« T. A.	4000 —	4200·—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	1000·—	1100·—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2600·—	2800·—
Transakcja		2650·—
»Krakus« Zjedn. fab. przetw. wysk.	3400·—	3600·—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3000·—	3300·—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 25 bm.: Obligacje m. Warszawy 5% 1917 trans. 114·25, żądano 116, poszukiwano 113, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rb. trans. 262, żądano 262·50, poszukiwano 257·50, listy zastawne 4% trans. 312·50, 6% Warszawy 344·50—348·50, żądano 350, poszukiwano 341.

Waluty: Marki niemieckie gotówka sprzedaż 23, kupno 22·50, ruble carskie 500-tki trans. 282·50—290.

Akcje warszawskie: Bank handlowy w Warszawie 2300, Bank handlowy 1—8 emisja 1625—1650—1675, 9 i 10 emisja 1600—1625, Kredytowy warszawski 1-5 emisja 2200, Warszawskie tow. kopalń węgla i zakładów hutn. 13500—14000, Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 3575—3510, Rudzki 26000—27550—27000, Starachowice 1—2 emisja 8150—8025. Tow. zakładów żyr. 38400—38600—38500, Handel i Żegluga 1—3—4 emisja 2525—2750, Borkowski 1—5—6 emisja 1650—1750—1600, Firley 1921 r. 780—815, Warszawska fabryka cukru 11750—12250—12000, Ostrowieckie zakłady 8200—8100—8150, Polska Nafta 1—2—3 emisja 2025—2075—2050, Przemysł drzewny i handel 3 em. 1600, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 3 emisja 775.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 25 bm.: Amsterdam 22854, Zagrzeb 464, Berlin 960, Bruksela 5490. Budapeszt 208·25, Bukareszt 1062·50, Chrystjanja 9925, Kopenhaga 11675, Londyn 2585, Medjolan 3305, Nowy York 691, Paryż 5510, Praga 939·25, Sofja 710, Sztokholm 15070, Warszawa 40·50, Zurych 11650, dolary 684, belgijskie 5460, bułgarskie 705, duńskie 11550, marka niemiecka 96050, angielskie 2570, francuskie 5500, holenderskie 22750, włoskie 3297·50, jugosłowiańskie tysiączki 896, norweskie 9650, polskie 40·75, szwedzkie 14970, szwajcarskie 11630, czeskie 939, węgierskie 269·50.

GIEŁDA PARYSKA z 25 bm.: 3% renta francuska 56·65, 4% pożyczka francuska z 1917 r. 66·50, 4% hiszpańska pożyczka zagraniczna 134·15, 5% rosyjska z 1906 r. 27, 4% zjednoczone tureckie 37·65, Bank Paryski 1240, Credit Lyonnais 1330, Kanal sueski 5500, Nafta Baku 2480, Lianosow 431, Tuła 200, Rio Tinto 1355, De Beers 457, Goldfields 39·50, Tanganika 56·75, Randmine 93·25, Lombardy 82, Losy tureckie 71, rosyjskie konsole 22·40.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 25 bm.: Berlin 8·15, Holandja 196, Nowy York 591, Londyn 22·15, Paryż 47·50, Medjolan 28·70, Bruksela 47·30, Kopenhaga 100, Sztokholm 132·50, Chrystjanja 85, Madryt 78, Buenos Aires 180, Praga 8·12½, Budapeszt 2·30, Zagrzeb 4·10, Bukareszt 9·25, Warszawa 0·37½, Wiedeń 1·76½.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

W szóstą rocznicę śmierci
ś. p.
Władysława Sciber Sierhiejewicza
słuchacza praw Uniw. Jagiellońskiego, ułana II. szwadronu Legjonów Polskich
zmarłego w niewoli rosyjskiej z ran, odniesionych w szarży pod Rokitną dnia 13 czerwca 1915 roku
odbędą się
MSZE ŚWIĘTE ŻAŁOBNE
w poniedziałek, d. 27 czerwca b. r., o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

†
LUDWIKA z Jenknerów HOFFMANNOWA
przeżywszy lat 65, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Panu dnia 24-go czerwca 1921 roku.
Pogrzeb odbędzie się dnia 27-go czerwca b. r. o godzinie 3 po południu z kaplicy cmentarnej w Podgórzu, na który stroskana rodzina zaprasza Krewnych i Znajomych.

Józefa Lustgartenowa
wdowa po lekarzu
zmarła dnia 24 czerwca 1921 roku.
Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim nastąpi w niedzielę, dnia 26 b. m., o godzinie 12-tej w południe, o czem Krewnych i Znajomych zawiadamia rodzina.

Fortepian krótki, w dobrym stanie, do sprzedania w Podgórzu, ul. Kalwaryjska 7, I p., na lewo. 3567 1 2

Inżynier dyplomowany, z kilkuletnią praktyką, samodzielny kierownik budowy, biegły statyk, poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne pod „**Żelazobeton**" do biura „Ruch" ul. Szczepańska 9. 3570

Stenotypistka polska poszukuje posady. Zgłoszenia pod „**Stenotypistka**" do Administracji „Nowej Reformy". 3526

Krawieczyznę damską przyjmuje nie drogo. Karmelicka l. 27, parter, of. 3591 1 3

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Ozyasza Löttlera unieważnia się. 3539

Wydawnictwo

jedynej polskiej gazety w powiecie (na Pomorzu), w którem wychodzi także niemiecka gazeta, jest korzystnie do nabycia. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod **3578.** 3578 1 3

Adwokat

Dr Braunfeld w Rzeszowie poszukuje koncypienta, możliwie uprawnionego do substytucji. 3577 1 3

Sukienki
dla panienek i ubranka dla chłopców, letnie i zimowe, ma na składzie Związek Pracy kobiet, Kraków, plac Szczepański 3. Tamże przyjmuje się zamówienia na konfekcję dziecięcą i mundurki dla pensjonarek. 3509 2 2

Dobrze poleconego magistra lub asystenta poszukuje zaraz apteka Eisenbacha w Sanoku. 3468 3 3

Grunta
wszelkiego rodzaju w zachodniej Małopolsce do sprzedania. Heise, Toruń, pl. Teatralny 32. Pożądana korespondencja niemiecka. 3481 2 2

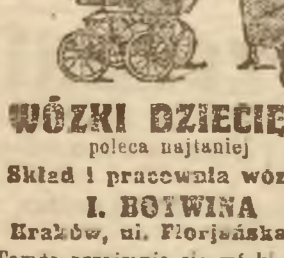
„Matura"
Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

P. T. wojskowi, urzędnicy, oraz osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminów wstępnych zapomocą wykładów pisemnych, sporządzonych przez fachowych profesorów. Jedyna **tego rodzaju instytucja w Polsce.** Żądajcie bezpłatnych prospektów. 3360 2 3

Gater firmy Hofmann, Wrocław, szerokość ramy 800 mm, sprzeda J. Lord, Kraków, Lubicz 1. 3545 2 3

Kupuję garderobę męską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższe ceny. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska 10. 3528 2 10

Leżaki silne
krzesełka składane
pióropusze do odkurzania prochu
poleca 3493 3 3
WIKTOR WANDERER
Kraków, Szewska 21.



WÓZKI DZIECIĘCE
poleca najtaniej
Skład i pracownia wózków
I. BOTWINA
Kraków, ul. Florjańska 30.
Tamże przyjmuje się wózki do naprawy, oraz są do nabycia gumy do kółek w najlepszym gatunku. 3510 2 2

4 kamienice z całym komfortem przy plantach, z wolnemi mieszkaniami, sprzeda za 17, 13, 10, 6 miljonów marek biuro Jana Ropskiego, Szewska 5. 3440 4 4

Jakób Reich
fabryka korków
Kraków, ul. Grodzka 71
oraz fabryczny skład kapsli i flaszek. 3561 2 6

Inteligentna

przystojna żydówka, właścicielka rentownego przedsiębiorstwa nawiąże sympatyczną korespondencję, w celu matrymonialnym z mężczyzną na wyższem stanowisku, urzędnikiem, aptekarzem lub inteligentnym kupcem do lat 40. Zgłoszenia poważne pod „**Korespondencja**" przyjmuje biuro ogłoszeń (inseratów) Marjana Hupczyca, Jagiellońska 7. 3517

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 2735 20 20

Zamienię
i-p. kamienicę we Lwowie, na taką samą w Krakowie. — Wiadomość u gospodarza, Lwów, ul. Panieńska 38, I p. 3390

PRZEDSTAWICIEL ŻARÓWEK.

Poważna holenderska fabryka żarówek poszukuje
dzielnych przedstawicieli na Kraków i okolicę.

Tylko fachowcy z najlepszemi referencjami, dobrze wprowadzeni u hurtowników i przemysłowców, będą uwzględnieni. Reprezentant fabryki bawi obecnie w Polsce.

Zgłoszenia w języku francuskim, angielskim lub niemieckim pod **WPO 1017** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 3584

OGŁOSZENIE.
3585

Państwowy urząd węglowy podaje do wiadomości, że od dnia 1-go lipca 1921 r będą liczone następujące ceny za węgiel i koks za 1 tonnę franko wagon kopalnia lub komora graniczna:

Pochodzenie węgla:	Gruby Kostka	Orzech I Orzech II	Orzech III Posp. groszek grysik i drobny	Miał	Dla wszystkich gatunków
WĘGIEL:					
Karwiński					6.000 —
Górnośląski	6.000·—	5.700·—	3.600·—	3.000·—	
Dąbrowski	4.490·—	4.265·—	2.700·—	2.245·—	
Krakowski i z odkrywek Dąbrowskich	3.900·—	3.700·—	2.340·—	1.950·—	
KOKS:					
Karwiński					14.500·—
Górnośląski					9 000·—

Do cen węgla krajowego dolicza się 10% tytułem podatku komunalnego na terenach b. Kongresówki.

OGŁOSZENIE.

Komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 16 b. m. postanowiła podnieść cenę prądu:

dla lokali	z Mkp. 30·—	na Mkp. 45·—	za 1 kwg.
„ mieszkań i klatek sch. pryw.	„ „ 18·—	„ „ 30·—	„ 1 „
dla motorów	„ „ 18·—	„ „ 26·—	„ 1 „

Podwyżka cen obowiązywać będzie od odczytów czerwcowych, to znaczy, że rachunki za lipiec b. r. obliczone będą już po podwyższonej cenie.

Równocześnie zawiadamia się, że podwyższono także taksy i czynsze od elektromierzy o 100%.

Kraków, dnia 20 czerwca 1921 r. 8511 2 2

Dyrekcja elektrowni miejskiej w Krakowie.

POLSKIE TOWARZYSTWO
KSIĘGARNI KOLEJOWYCH
„RUCH"
S. A. W KRAKOWIE, SZCZEPAŃSKA 9.
dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa
przyjmuje zamówienia na
reklamy kolejowe w całej Polsce; 3200
ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.
Ceny oryginalne. Ceny oryginalne.

DYREKCJA SKARBU W CIESZYNIE.

L. 4509. 3563

Ogłoszenie konkursu.

Prezydjum Dyrekcji skarbu Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie zamierza w najkrótszym czasie obsadzić **kilka posad urzędników rachunkowych, cłowych i podatkowych przy władzach skarbowych** na Śląsku Cieszyńskim.

Kompetenci do tych posad muszą udowodnić, że:
1) nie przekroczyli 35 roku życia;
2) władają biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie;
3) są obywatelami państwa polskiego;
4) ukończyli szkołę średnią (gimnazjalną lub realną); na posadę urzędników podatkowych wystarczy ukończenie 6 klas szkoły średniej.

Urzędnikom małopolskim, dobrze kwalifikowanym, którzy za zezwoleniem ministerstwa skarbu będą przyjęci na etat Śląska Cieszyńskiego, przyzna się o jedną rangę wyżej w porównaniu z dotychczasową. Tym urzędnikom będą wynagrodzone koszta przeniesienia według norm obowiązujących.

Kandydaci, którzy dotąd nie zostawali w służbie państwowej, będą przyjęci w charakterze prowizorycznych praktykantów z poborami 11 stopnia służbowego (t. j. 600 Mkp.) z ustawowemi dodatkami. Po odbyciu jednorocznej nienagannej służby i złożeniu egzaminu fachowego uzyskają stałą posadę.

Podania z życiorysem należy wnosić do Prezydjum Dyrekcji skarbu w Cieszynie. Urzędnicy, będący w służbie państwowej, mają równocześnie z podaniem do Dyrekcji skarbu w Cieszynie przedłożyć odpis tego podania przełożonej dotychczas władzy.

Do podań należy dołączyć następujące dokumenta:
1) metrykę chrztu;
2) świadectwo przynależności, względnie obywatelstwo państwa polskiego;
3) świadectwo zdrowia, wystawione przez fizykat starostwa;
4) Ostatnie świadectwa szkolne.

Kompetenci, służących już przy władzach państwowych, zwalnia się od przedłożenia tych dowodów.

Cieszyn, dnia 15 czerwca 1921 r.

Wielkie przedsiębiorstwo naftowe poszukuje rutynowanego
TARYFERA
obznajomionego z czynnościami frachtowemi i cłowemi. Zgłoszenia pisemne do biura „Ruch" w Krakowie, ulica Szczepańska 9 pod „Taryfer". 3571 1 3

SUROWIEC	odlewniczy różnych gatunków
ŻELAZO	sztabowe profilowe wstążkowe
BLACHA	żelazna ocynkowana cynkowa
DRUT	walcówka ciągniony
SZYNY	normalne wąskotorowe

dostarcza w ładunkach wagonowych firma
JÓZEF WDOWIŃSKI
w Warszawie
ul. Sienna 11, telefon Nr 60-62.
Adres telegraficzny:
„POLEKSPORT"
3586 1 9

POSZUKUJEMY 3309 3 3
SOSNOWEGO DRZEWA STOLARSKIEGO
obrzynanych desek sosnowych i świerkowych we wszelkich grubościach, łat, belek i materjału dębowego, olszowego i bukowego. — **Siegfried Zadek & Co.**, handel drzewa. Właściciel: **James Schreier, Poznań, III, ul. Mickiewicza 34.**

MASZYNY DO SZYCIA
od najtańszych do najwykwintniejszych, rowery marki: „Waffenrad", „Puch" i „Premier", gumy do rowerów i wózków dziecięcych, gramofony i płyty, jakoteż części składowe do maszyn do szycia i rowerów — poleca hurtownie i częściowo 3314 6 10
TOWARZYSTWO HANDLOWE
„IRWING"
KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 60.

BIURO KONTROLI LOSÓW.
Przegląda się losowania wszelkich losów. Nal. 5 Mk od losu.
„Ruch Przemysłowy", Kraków, Rynek gł. 11, I p., of.
od godziny 6—7½ po południu. 3380

Podkłady drewniane
we wszystkich możliwych wymiarach, pod tor wąski i normalny zaraz tanio do dostarczenia. **Smoschewer i Ska, T. z. o. p. Bydgoszcz, ulica Dworcowa 31 b, Telefon Nr 430/431.**
2741 6 6

Intendentura Okręgu Generalnego w Krakowie.

L. 29838/Żywn. 3499 3 3

Konkurs na dostawę mięsa.

Intendentura Okręgu Generalnego w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs na dostawę bitego mięsa wołowego i częściowo wieprzowego dla wszystkich formacyj, szpitali i zakładów wojskowych, mięsa cielęcego zaś tylko dla szpitali, stacjonowanych w poszczególnych miejscowościach krakowskiego Dowództwa Okręgu Generalnego, w czasie od dnia 15 lipca do 31 grudnia 1921 r., z prawem regulowania cen co miesiąc.

Reflektuje się na mięso najlepszej jakości z odbiorem loco jatka, przyczem ilość dodanego podrobiu, jednak bez łbów bydlęcych i cielęcych, które są od dostawy wykluczone, może wynosić najwyżej pięć procent dziennej dostawy mięsa. O wysokości zapotrzebowania mięsa dla danej załogi można zasięgnąć informacyj w odnośnych wojskowych zakładach gospodarczych. Szczegółowe określenie warunków dostawy nastąpi przed zawarciem umowy, na podstawie wyniku niniejszego konkursu.

Ostemplowane oferty na dostawę całego zapotrzebowania lub części tegoż dla wszystkich formacyj, zakładów i szpitali wojskowych danego garnizonu lub też tylko dla pewnych formacyj, względnie na poszczególne miejscowości, należy wnosić w terminie do dnia 4 lipca b. r. godz. 12-tej w południe w zamkniętych i opieczętowanych kopertach, z napisem: „Oferta na dostawę mięsa do L. 29838/Żywn." do Intendentury Okręgu Generalnego w Krakowie, ulica św. Gertrudy l. 12, lub też do poszczególnych wojskowych zakładów gospodarczych w danej miejscowości. Do oferty dołączyć należy dowód złożenia wadjum w gotówce lub papierach wartościowych, w wysokości pięć procent od wartości, oferowanej miesięcznie dostawy mięsa, które to wadjum należy składać: w Krakowie w kasie komisji gospodarczej wojskowego okręgowego zakładu gospodarczego przy ulicy Bosackiej, na prowincji zaś w kasach odnośnych wojskowych zakładów gospodarczych.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w Intendenturze Okręgu Generalnego w Krakowie dnia 8-go lipca 1921 r. o godzinie 4-tej po południu, poczem o wyniku konkursu zostaną interesowani niezwłocznie uwiadomieni.

Za szefa Intendentury:
Ig. Müller mjr.

JULJAN TOKAR
biuro techniczno-instalacyjne i pracownia blacharska Kosydarskiego
Kraków, ulica św. Jana L. 10, telefon 574.
I dział: urządzenia i materjały wodociągowe, gazowe centralne ogrzewania, piece i t. p.;
II dział: wyroby blacharskie i materjały, wanny, nasiadówki, urządzenia kąpielowe i t. p.
(Posiada najlepsze referencje, jako długoletnia, solidna pierwszorzędna firma). 3590 1 4

POSZUKIWANE:
1) Kompressor o dzielności około 4.000 m³ powietrza na godzinę;
2) Dużych rozmiarów pompa budowlana;
3) Pulsometr parowy o dzielności około 12 litrów wody na sekundę;
4) Aparat niwelacyjny;
5) 60 m³ brusów sosnowych albo modrzewiowych 4" grubych 3—6 m dł.
6) 3 formy do wyrobu rur betonowych 30 cm średnicy;
7) Większa ilość progów pod tor normalny i 60 cm;
8) Kompletną sikawkę ogniową.

Oferty przyjmuje dyr. Drzewiecki, Bieżanów. 3573

ZWIĄZEK KAFLARZY „SPÓLNOŚĆ"
Spółka zarej. z ogr. odp.
posiada na składzie piece kaflowe krajowe i zagraniczne, wykonuje szybko i starannie piece i kuchnie kaflowe, oraz wszelkie reparacje. 2947 2 2
Wykłada ściany płytkami i wanny różnego rodzaju, tak w miejscu, jak na prowincji — po cenach nader przystępnych.
Specjalność w wykonywaniu pieców cukierniczych.
Kraków, XI. Dębniki, ul. Madalińskiego 2.

TORB PAPIEROWYCH
w każdych ilościach i w dowolnych rozmiarach i formatach, z papieru białego i kolorowego, jak również papieru fabryk krajowych i zagranicznych dostarcza „Pierwsza katolicka fabryka torebek papierowych w Krakowie." Ceny konkurencyjne. Dostawa natychmiastowa na miejsce lub z wysyłką na prowincję. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. 3224 2 3

Zlecenia przyjmuje: **Firma A. Zembrzycki, ul. Florjańska 9.**

Rękawiczki skórkowe własnego wyrobu
Rękawiczki niciane i jedwabne, krajowe i zagraniczne
Pończochy w różnych kolorach
Wielki wybór krawatów, szelek, lasek, parasoli i skarpetek
Torebki damskie, portfele i t. d. 3130
poleca firma:
T. LUBAŃSKI, KRAKÓW
ULICA ŚW. ANNY L. 2.
WAŻNE! WAŻNE!
Przyjmuje się materjał P. T. Klientów do zrobienia rękawiczek.
Ceny umiarkowane. Największa pralnia rękawiczek.

Konfekcję dziecięcą
od najskromniejszej do najwykwintniejszej dla panienek do lat 16-tu, dla chłopców do lat 6-ciu, wykonuje wzorowo Związek pracy Polskich kobiet, Kraków, plac Szczepański 3. Przyjmuje się hurtowne zamówienia mundurków dla pensjonarek i zakładów wychowawczych. 2745 8 8

Fabrycznie nowych amerykańskich maszyn do pisania
„UNDERWOOD"
oraz przyborów do tychże, dostarcza:
Biuro techniczne 3036 3 3
Adolf Richter, Bielsko
ul. Kolejowa 5, I p. Telefon Nr 88.

Gruntownie odrestaurowany
ZAKŁAD KĄPIELI SIARCZANYCH
W KRZESZOWICACH
wraz z halą sprzedaży mleka i wód mineralnych, otwarty od dnia 15 czerwca codziennie, także w niedziele i święta od godziny 6 rano do 7 wieczór. Wielka liczba pociągów umożliwia dojazd. 3305 4 4

JAN MARJA FARINA I SKA
„pod miastem Rzymem", Kolonja 2732 3
Prawdziwa Eau de Cologne
Główny przywóz „Hella", Cieszyn Śląsk polski, plac Teatralny l. 15

„MEWA" mydła toaletowe najlepszej jakości i lecznicze.
„DIANA" pierwszorzędne, pełnoprocentowe, sucho mydło do prania.
„MEWADONT" woda do ust, pasta i proszek do zębów — idealne środki utrzymania hygieny jamy ustnej.
„DIANA" kremy toaletowe, udelikatniające cerę suche i lanolinowe.
„MEWA" Sotion vegetale — Eau de Quiaine — Eau de Cologne vorilabe — wody toaletowe — perfumy tylko silnie skoncentrowane o wytwornym zapachu.
„DIANA" pudry w różnych odcieniach i zapachach, specjalność: puder dla dzieci.
„MEWA" niezrównane mydło do golenia á la Golgote — Schampony płynne i w proszku — Brylantyny płynne i krystaliczne — Pomady na włosy polecają:
„DIANA-MEWA"
Zjed. fabr. perf. i wyrob. w chem.-kosm. Kraków XXII
Ul. Nadwiślańska 8, telef. 1496.
Wyroby tylko pierwszorzędnej jakości — Ceny konkurencyjne — Na próbne zamówienia znaczny opust. 3281

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13 — Rządca Drukarni L. K. Górski